

# DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12—13 i od 19—24, Administracja od 9—18, w niedziele od 12—13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187. „Dziennik Wileński” wychodzi co dzień.

Prenumerata: mies. z odnośnieniem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicę 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lam.) 35 gr., za tekst. (10 lam.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Wtorek 14 Maja 1935 r.

Nr. 131

## PO ZGONIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

### Wrażenie w kraju

WARSZAWA (Pat). Zgon Marszałka Piłsudskiego wywołał wielkie wrażenie w całym kraju. Warszawa pogrążona jest w żalobie. Na wszystkich gmachach publicznych i prywatnych, jak również i na wszystkich gmachach, w których mieszczą się ambasady, poselstwa, lub konsulaty obce, powiewają flagi opuszczone do połowy masztu i spowite kirem. Na wystawach widnieją fotografie Marszałka, przybrane zielenią i kirem. Dzienniki wyszły w czarnych obramowaniach. Ludność stolicy rozczytuje poszczególne wydania dzienników. Przed pałacem Belwederskim przechodzą odkrywką głowy, oddając w ten sposób hold Marszałkowi Piłsudskiemu. Na pałacu Belwederskim powiewają wielkie czarne chorągwie, spuszczone do połowy masztu. Przed pałacem wartę honorową pełnią żołnierze 1 p. Szwoleżerów im. Marszałka z obnażonymi szablami.

Ciało Marszałka spoczywa w salonie, dawnym pokoju jadalnym Zmarłego. Od rana dr. mjr. Kaliciński i docent dr. Laskowski przystąpili do balsamowania ciała. Wczoraj zdjęto maskę pośmiertną Marszałka.

### Ks. Kardynał Kakowski w Belwederze

WARSZAWA (Pat). W poniedziałek o godzinie 10-ej rano ks. kardynał Kakowski przybył do Belwederu i udał się do sali, gdzie złożone zostało ciało s. p. Marszałka Piłsudskiego. Kardynał Kakowski ukląkł przy Zwłokach i pozostawał chwilę w modlitwie. Następnie kardynał Kakowski złożył kondolencję na ręce p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

### Przedstawiciele dyplomatyczni składają kondolencje

WARSZAWA (Pat). Wczoraj w godzinach wieczornych, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci Marszałka Polski, pierwszy z przedstawicieli państw obcych złożył kondolencje w Ministerstwie Spraw Zagranicznych poseł węgierski de Matouska.

W dniu dzisiejszym w godzinach rannych złożyli osobiście kondolencje p. min. Beckowi: nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi, ambasadorowie: Rzeszy Niemieckiej, ZSRR, W. Brytanji, Turcji, Włoch i Francji, przyczem amb. francuski złożył specjalne kondolencje w imieniu ministra Laval. Dalej złożyli kondolencje postowie Jugosławji, Belgji, Austrii, Łotwy, Estonji, Danji, Węgier, Rumunii, Holandji, Japonji, Iranu, Chin, Czechosłowacji i Brazylii. Jednocześnie wiceministrowi Szembekowi złożyli kondolencje chargés d'affaires: Stanów Zjednoczonych, Finlandji, Grecji, Norwegji, Meksyku, Bułgarii, Brazylii i Szwecji.

SOFJA (Pat). Agencja bułgarska komunikuje: Wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego, która dziś rano rozeszła się w Sofji, wywołała w całym społeczeństwie bułgarskim wielkie wrażenie. Król, dowiedziawszy się o tej smutnej wiadomości, wysłał do Prezydenta Mościckiego depeszę kondolencyjną.

### Przygotowanie do pogrzebu

WARSZAWA (Pat). W poniedziałek o godz. 12,30 odbyło się pod przewodnictwem premiera Sławka posiedzenie Rady ministrów.

Rada ministrów uchwaliła, że pogrzeb marszałka Piłsudskiego odbędzie się na koszt państwa. Jednocześnie Rada uchwaliła obowiązujące formy żałoby narodowej. Od dnia dzisiejszego do dnia pogrzebu zawieszono zostaną wszystkie widowiska, zabawy uliczne oraz produkcje w lokalach publicznych. W tym samym czasie mają być wywieszono flagi, opuszczone do połowy masztu okryte krepą. Wojsko oraz wszystkich funkcjonariuszów państwowych obowiązująco będzie sześciotygodniowa żałoba. Formy tej żałoby będą: czarna opaska na lewym ramieniu, zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet, oraz wstrzymanie się

### Eksportacja ciała

WARSZAWA (Pat). Eksportacja ciała marszałka Piłsudskiego z Belwederu do katedry św. Jana odbędzie się prawdopodobnie we czwartek wieczorem, aczkolwiek data ta nie jest jeszcze ostatecznie ustalona ze względów technicznych.

Trumna oszklona będzie ustawiona w głównej nawie katedry. Katedra będzie otwarta dla wszystkich przez całą noc, cały dzień i noc następną tak, aby każdy mógł po raz ostatni ujrzeć twarz marszałka i złożyć mu hold.

Przy trumnie pełnić będą straż

### Ostatnia wola

Jak donosi prasa, marsz. Piłsudski wypowiedział wobec najbliższych swą ostatnią wolę na wypadek śmierci.

A więc oddać swój mózg dla celów ba-

### Polityka polska pozostanie niezmienną

BERLIN (Pat). „12-Uhr Blatt” podaje, z powołaniem się na źródła poinformowane, następującą wiadomość: Jak nas zapewnijają, polityka polska przez zgon marszałka Piłsudskiego pozostanie niezmienną. Zasady tej polityki, które odpowiadają bez wyjątku zasadniczym my-

slom marszałka, zostały albo już przeprowadzone, albo tkwią silnie w nowoprzyjętej konstytucji. Polityka zagraniczna w dalszym ciągu pozostanie w ręku ministra Becka, który przejął w swe ręce, jako najbliższy współpracownik marszałka Piłsudskiego, spuściznę zmarłego.

honorową generałowie, oficerowie wszystkich stopni i podoficerowie. Nabożeństwo żałobne, którego tenmin uzależniony jest od dnia eksportacji, odprawi ksiądz kardynał Kakowski.

Dzień eksportacji ciała z katedry na kolejkę, która je przewiezie wraz z orszakiem do Krakowa, będzie wyznaczony i ogłoszony prawdopodobnie we czwartek wieczorem. Pociąg będzie jechał bardzo wolno i zatrzyma się na wielu stacjach po drodze.

Dań naukowych, serce Wilno i złożyć u stóp trumny Matki, którą polecił przewieźć do Wilna. Ciało ma być złożone w Krakowie na Wawelu.

### Min. Beck do szefów placówek zagranicznych

WARSZAWA (Pat). Minister spraw zagranicznych Józef Beck wysłał w niedzielę następujące depesze do szefów placówek zagranicznych Rzeczypospolitej: Dziś wieczorem, po ciężkiej chorobie, zmarł marszałek Piłsudski. Prezydent Rzeczypospolitej wydał orędzie do narodu, które będzie Panom zakomunikowane. Na czele dzieła Marszałka wybija się określenie naszego miej-

stwa w życiu międzynarodowym, miejsca godnego naszego kraju. Jestem przekonany, że wszyscy, którzy mają zaszczyt w zewnętrznej reprezentacji naszego państwa pracować, będą uważali za swój obowiązek, nic z wielkiego tego dzieła nie uronić.

W dniu dzisiejszym wszystkie placówki nadesłały telegramy, w których personel służy trwać przy ideałach marszałka.

### Wrażenie zagranicą

WARSZAWA (Pat). Z zagranicy napływają liczne wiadomości o wyrazach współczucia, jakie składają w polskich placówkach dyplomatycznych dostojnicy państw obcych, Polacy zagranicą itp. Na wszystkich gmachach ambasad, poselstw i konsulatów Rzeczypospolitej flagi państwowe spuszczone do połowy i wyłożone do podpisu księgi kondolencyjnej.

W Berlinie przedstawiciele kancлера Hitlera i premiera Goeringa złożyli kondolencje na ręce ambasadora Rzeczypospolitej z powodu ciężkiej straty, jaką dotknięta została Polska przez zgon marszałka Piłsudskiego. Rząd Rzeszy wydał zarządzenie, aby w związku ze zgonem marszałka Piłsudskiego na gmachach publicznych wywieszono dzisiaj i w dniu pogrzebu flagi opuszczone do połowy masztu.

W Paryżu od rana zaczęto składać w ambasadzie Rzeczypospolitej kondolencje, zarówno ze strony oficjalnych czynników Francji, jak i korpusu dyplomatycznego oraz osób prywatnych: w imieniu rządu republiki francuskiej, w imieniu pre-

zenta republiki, premiera Flandina i korpusu dyplomatycznego. W ambasadzie Rzeczypospolitej przy Kwirynale składają kondolencje przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych. Prasa poniedziałkowa na naczelnych miejscach donosi o zgonie marszałka Piłsudskiego.

Wiadomość o zgonie marszałka Piłsudskiego wywołała wśród ludności polskiej na Śląsku nad Olzą i Morawach powszechnie przygnębienie i uczucia głębokiego smutku. Zapawał tu nastroj żałoby narodowej.

W Sztokholmie minister spraw zagranicznych Sandler odwiedził posła R. P. Antoniego Romana, któremu w imieniu rządu szwedzkiego złożył kondolencje z powodu zgonu marszałka Piłsudskiego.

Węgierski minister spraw zagranicznych Kanya złożył w poselstwie polskiem w Budapeszcie kondolencje w imieniu rządu węgierskiego i własnym.

W gmachu poselstwa R. P. w Wiedniu wpisują się od samego rana do księgi kondolencyjnej przedstawiciele kolonii polskiej, społeczeństwa austriackiego oraz dyplomacji.

### Kto będzie reprezentował na pogrzebie rząd francuski.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi: Rząd francuski na pogrzebie marszałka Piłsudskiego reprezentować będą minister spraw zagranicznych Laval i marszałek Petain. W związku z tą decyzją rządu minister

Laval zatrzyma się w Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy. Marszałek Petain wyjedzie do Warszawy po ustaleniu oficjalnej daty pogrzebu.

### KU UWADZE

P. T. Instytucjom Państw., Komunaln. oraz Organizacjom poleca na

## ŻAŁOBĘ:

materiały na chorągwie, opaski i kiry.

**BŁAWAT POLSKI**

WILNO, UL. WIELKA 28. TEL. 15-92.

### Min. Laval w Moskwie

MOSKWA (Pat). O godz. 11.45 przybył do Moskwy francuski minister spraw zagranicznych Laval z towarzyszącymi mu osobami.

MOSKWA (Pat). Minister Laval zamieszkał jako gość rządu sowieckiego w pałacu reprezentacyjnym komisariatu spraw zagranicznych. Po śniadaniu w ambasadzie francuskiej odbyła się pierwsza konferencja ministra Laval z Litwinowem. Następnie przewidziane jest zwiedzenie miasta, kolei podziemnej oraz obiad i raut u komisarza Litwinowa. Naczelny redaktor „Izwiestij”, Bucharin, wydaje dziś śniadanie na cześć dziennikarzy francuskich.

MOSKWA (Pat). Wedle opinii towarzyszących ministrowi Lavalowi dziennikarzy francuskich, wizyta moskiewska ma przedewszystkiem charakter kurtuazyjny i manifestacyjny. Poza jutrzejszym spotkaniem z premierem Mołotowem i Stalinem

program przewiduje tylko jedną konferencję polityczną, w czasie której Laval poinformuje Litwinowa o ogólnej sytuacji europejskiej, a zwłaszcza o stanowisku Polski.

MOSKWA (Pat). O pierwszej rozmowie ministra Laval z komisarzem Litwinowem nie wydano żadnego komunikatu urzędowego. Naczelnik wydz. prasowego komisariatu spraw zagr. oznajmił dziennikarzom, że rozmowa, w której uczestniczyli min. Laval, ambasador Alphonse Leger i Rochat ze strony francuskiej, a Litwinow i wicekomisarz Krestinskij i amb. Potomkin ze strony sowieckiej, trwała półtorej godziny, przyczem w bardzo przyjaznym tonie omawiano najważniejsze kwestje polityki międzynarodowej, a zwłaszcza rezultaty warszawskiej wizyty min. Laval, jak również kwestje ratyfikacji układu francusko-sowieckiego.

### Życiorys Zmarłego

Józef Piłsudski urodził się w 1867 r. w Żuławie pod Wilnem. Gimnazjum ukończył w Wilnie i był przez czas jakiś na wydziale medycznym uniwersytetu charkowskiego. Jako podejrzany politycznie, w roku 1887 został zesłany na Syberję. Po powrocie do kraju wstąpił do P.P.S. i w 1899 r., po wykryciu tajnej drukarni „Robotnika” w jego mieszkaniu w Łodzi, został ponownie uwięziony i wywieziony do Petersburga. Po ucieczce z Petersburga osiedlił się w Krakowie.

W latach 1904—1905, Józef Piłsudski stał na czele akcji terrorystycznej w Kongresówce. W tym samym czasie wywołał on rozłam w P.P.S., tworząc „Frakcję rewolucyjną”, która dołączyła do programu socjalistycznego hasła niepodległości Polski i przyjęła zasadę taktyki bojowej.

Po upadku rewolucji 1905 roku, Józef Piłsudski powrócił do Galicji i rozpoczął organizację „Strzelca”. Z chwilą wybuchu wielkiej wojny, został komendantem 1-ej brygady Legionów i na jej czele wymusił na front rosyjski.

W roku 1917 został uwięziony przez Niemców w Magdeburgu, gdzie przebywał do listopada 1918 r. Wróciwszy do Warszawy, objął w 1918 r. stanowisko Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego. Ze stanowiska tego ustąpił w 1922 r.

Równo 9 lat temu, 12 maja 1926 r., poparty przez stronnictwa lewicowe, wywołał przewrót wojskowy i spowodował rezygnację prezydenta Wojciechowskiego, oraz ustąpienie rządu Witosa.

Nie przyjmąwszy ofiarowanej mu przez Zgromadzenie Narodowe prezydentury Rzeczypospolitej, Józef Piłsudski został w gabinecie prof. Bartla ministrem spraw wojskowych. Jesienią 1926 r. stanął na czele rządu i piastował urząd premiera do czerwca 1928 r.

Raz jeszcze objął stanowisko szefa rządu w okresie wyborczym 1930 r.

Stale od 1926 r. był generalnym inspektorem sił zbrojnych i wielokrotnym ministrem spraw wojskowych.

### Wybory municypalne we Francji

PARYŻ (Pat). Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło wczoraj prowizoryczne dane, dotyczące wyników głosowania balotażowego w 818 gminach, w których ludność przewyższa 5 tysięcy. Socjaliści SFIO otrzymali większość w 168 gminach, komuniści w 90, socjaliści francuscy rozporządzają większością w 15 gminach, republikanie socjaliści w 32 gminach, radykali socjalni w 221 gminach, radykali niezależni w 47, republikanie lewicowi w 145, unja radykalno-demokratyczna ma większość w 99 gminach.

PARYŻ (Pat). W wyniku wczorajszych wyborów balotażowych ostateczny skład rady miejskiej Paryża przedstawia się następująco: niezależni — 4 mandaty, republikanie — 24, republikanie lewicy — 24, radykali niezależni — 4, radykali socjalni — 4, republikanie socjaliści i socjaliści niezależni — 7, neosocjaliści — 3, socjaliści zjednoczeni — 6, komuniści — 14, w tem 6 należących do partji jednolitej robotniczej. Większość rady zachowuje to samo oblicze polityczne. Min. Herriot został w Ljonie wybrany w wyborach municypalnych.



# WYBORY WE FRANCJI

PARYŻ, 12.5 (PAT.). W dniu dzisiejszym odbyły się w całej Francji wybory balotażowe do rad municypalnych. Frekwencja głosujących, jak ogólnie stwierdzają, była znacznie większa niż przy pierwszym głosowaniu. W Paryżu, gdzie balotaż odbywa się w 53 okręgach, przebieg wyborów był naogół spokojny. Jedynie na pl. Bastylli koło południa grupa feministek zorganizowała manifestację, połączoną ze spalaniem symbolicznych łańcuchów, krepujących prawa kobiety francuskiej. Manifestantki rozeszły się w spokoju. Z prowincji również nie sygnalizują większych incydentów. Jedynie w Marsylii, w jednym z biur wyborczych przybył do lokalu wyborczego niejaki Canaule, dziennikarz z fałszywymi dokumentami, a po zde maskowaniu go, wyjął nieopatrzenie rewolwer i dał szereg strzałów, które nie wyrządziły na szczęście nikomu krzywdy.

Pierwsze wyniki wyborów oczekiwane są około godziny 8-ej wieczorem. W Paryżu i w większych miastach Francji już od godziny 19-ej zaczęły się gromadzić przed redakcjami dzienników tłumy wyborców w oczekiwaniu sprawozdań wyborczych.

PARYŻ, 12.5 (PAT.). O godz. 22-ej były znane następujące wyniki wyborów municypalnych w Paryżu: niezależni uzyskali trzy mandaty (mieli jeden), republikanie uzyskali 9 mandatów (5), republikanie lewicy — 8 (11), radykali niezależni — 1 (2), radykali 2 (3), republikanie socjaliści — 4 (6), neosocjaliści — 4 (4), socjaliści 4 (4).

## Wybory w Anglii odbędą się latem

LONDYN, 12.5 (PAT.). Gazeta niedzielnia „The People” donosi o możliwości przeprowadzenia wyborów powszechnych w lipcu r. b., twierdząc, że pogłoska taka utrzymuje się w poinformowanych kręgach politycznych. Gabinet brytyjski jest, jakoby, zdania, że miesiące letnie są bardziej odpowiednie dla wyborów, aniżeli jesień. Gazeta dowiadyuje się, że w związku z tem został już opracowany szczegółowy plan wyborów. Do gabinetu miałyby wejść Lloyd George, który, jak wiadomo, niedawno przedstawił rządowi brytyjskiemu program odbudowy gospodarczej.

komuniści 8 (8). Brak danych z 10-ciu okręgów. W Bordeaux 14 mandatów uzyskali neosocjaliści, a 15 republikanie lewicy. Poprzednia rada miejska w Bordeaux składała się niemal wyłącznie z socjalistów - blumowców, którzy obecnie nie uzyskali ani jednego mandatu.

PARYŻ, 12.5 (PAT.). W wyniku dzisiejszych wyborów balotażowych ostateczny skład rady miejskiej Paryża przedstawia się jak następuje: nie-

zależni 4 mandaty, republikanie 24, republikanie lewicy 24, radykali niezależni 4, radykali socjalni 4, republikanie socjaliści i socjaliści niezależni 7, neo-socjaliści 3, socjaliści zjednoczeni 6, komuniści 14, w czem 6 należących do partii jednolitej robotniczej. Większość rady zachowuje to samo oblicze polityczne.

PARYŻ, 12.5 (PAT.). Minister H.riot wybrany został w Lyonie w wyborach municypalnych.

## ENTENTA BALKAŃSKA

### CAŁKOWITA ZGODNOŚĆ POGŁĄDÓW

BUKARESZT, 12.5 (PAT.). Rozmowy polityczne ministrów Ententy bałkańskiej zostały dzisiaj zakończone. Titulescu oświadczył, iż narada zakończyła się całkowitem porozumieniem i że w dniu jutrzejszym konferencja zajmie się zagadnieniami ekonomicznymi. Komunikat o przebiegu konferencji opublikowany będzie jutro popołudniu. W debatach jutrzejszych wezmą również udział przewodniczący sekcji ekonomicznych Ententy bałkańskiej.

BUKARESZT, 12.5 (PAT.). „A-dverul” podkreśla całkowitą zgodność poglądów w tonie Ententy bałkańskiej. Według wiadomości ze źródeł miarodajnych — pisze dziennik — we wszystkich sprawach, figurujących na porządku dziennym rady Ententy bałkańskiej, osiągnięto całkowite porozumienie. Zredagowano wstęp do komunikatu z obrad rady, który stwierdza solidarność państw Ententy bałkańskiej i podkreśla niemożliwość wyrażenia zgody na dobrożenie się Bułgarii, Węgier i Austrii, albowiem mogłoby to wytworzyć grunt dla niebezpiecznej agitacji rewizjonistycznej. W sprawie Habsburgów rada Ententy bałkańskiej postanowiła przyłączyć się całkowicie do negatywnego stanowiska Małej Ententy.

WIENIĘ, 12.5 (PAT.). Korespondent wiedeńskiego biura korespondencyjnego donosi z Bukaresztu, że rezultaty konferencji bałkańskiej nie odpowiadają pokładanym nadziejom. Poza kwestią dobrożenia Bułgarii, w której powtórzone w nowej formie uchwały ze Stresy, nie osiągnięto jednomyślności w żadnej sprawie, lub też załatwienie niektórych odłożono ze względu na ogólną sytuację polityczną na później. Nie wydaje się prawdopodobne — twierdzi dalej ko-

respondent — aby Ententa bałkańska miała razem wystąpić w sprawie cieżn tureckich. Poza tem Rumunji i Jugosławii nie uda się zainteresować sprawą habsburską Grecji i Turcji. Nie należy również oczekiwać jednolitego ustosunkowania się porozumienia bałkańskiego do Rosji Sowieckiej.

## WYNIKI NARAD WARSZAWSKICH

### W OŚWIETLENIU PRASY FRANCUSKIEJ

PARYŻ, 12.5 (PAT.). Wszystkie dzienniki obszernie omawiają wyniki wizyty min. Laval'a w Warszawie, zgodnie podkreślając, że rozmowy w stolicy Polski odbyły się w atmosferze szczerości i serdeczności. Prasa zamieszcza pełny tekst deklaracji min. Laval'a i Becka, podając wiele okolicznościowych fotografii.

„Le Matin” pisze, że jeżeli wizyta warszawska przekroczyła ramy, pierwotnie zamierzone, to jest to w dużej mierze zasługą min. Becka, który dał min. Lavalowi dowód wielkiej szczerości, nie ukrywając ani swych myśli ani obaw.

„Le Petit Parisien” stwierdza pomyslną zmianę w stosunkach polsko-francuskich, podkreślając, że rozmowy warszawskie doprowadziły do wytworzenia między Francją i Polską nowej atmosfery.

„Journal” pisze że Laval nie chciał udawać się do Moskwy przed złożeniem w Warszawie określonych wyjaśnień. Min. Laval pragnął wyjaśnić Polakom że Francja nie chce przekraczać rozsądnych granic, jakie zakre-

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” kilka razy dziennie. Pyt. się lek. 3281

ślono, nie bez trudności, układowi francusko - sowieckiemu, z drugiej zaś strony Francja chciała pokazać Sowietom, że sojusz francusko - polski jest zasadniczą podstawą bezpieczeństwa na Wschodzie.

„L'Oeuvre” zauważa, że nie należy niedoceniać znaczenia politycznego rozmów warszawskich.

„ECHO de Paris” twierdzi, iż nie można powiedzieć, aby wątpliwości, które wywołuje polityka polska od r. 1934, zostały obecnie rozproszone. Polska nie jest skłonna udzielić swej moralnej aprobaty blokowi państw, który byłby wymierzony przeciwko Niemcom.

„Le Temps” donosi z Warszawy, iż wizyta min. Laval'a nie miała charakteru wizyty jedynie czysto grzecznościowej, odbyła się ona bowiem w atmosferze pełnego zrozumienia i serdeczności. W wytworzonej w ten sposób atmosferze szczerzej i serdeczniej przyjaźni można było z łatwością stwierdzić, że układ francusko - sowiecki nie jest w niczem niezgodny z przymierzem francusko - polskim, które pozostaje podstawą polityki francuskiej w Europie wschodniej. Polityka polska nie musi odstępować od u-

## Katastrofa samochodu wojskowego

PRZEMYŚL, 12.5 (PAT.). Ubiegłej nocy wydarzyła się na szosie między Tarnobrzegiem a Sandomierzem katastrofa samochodowa. Od strony Tarnobrzega w kierunku Sandomierza podążał samochód wojskowy, którym odbywali podróż służbową ppłk. Górczyński, mjr. Perko i por. Elsner z 7 baonu saperów. W pewnym momencie na zakręcie drogi pękła opona na tylnym kole. Wóz podskoczył w górę i momentalnie spadł z nasypu wysokiego na kilka metrów. Ppłk. Górczyński i szofer wypadli na szosę, podczas, gdy dwaj pozostali wpadli do rowu. Mjr. Perko uległ silnemu ptołuczeniu, a por. Elsner doznał wstrząsu mózgu. Obu rannych przewieziono do szpitala w Sandomierzu, gdzie natychmiast udzielono im pomocy lekarskiej. Ppłk. Górczyński i szofer wyszli z katastrofy bez szwanku.

## Trzęsienie ziemi na Formozie

TOKIO, 12. V. (PAT.). — Według wiadomości, otrzymanych z Talwan na Formozie, wyspa Formoza została nawiedzona przez nowe trzęsienie ziemi, w czasie którego zginęło przeszło 20 osób, a wiele odniosło rany.

abyjskiego. W. Brytania pragnie bardzo, ażeby rząd włoski ułatwił utworzenie mieszanej komisji arbitrażowej, na którą w zasadzie godziłyby się obie strony.

## Stosunki Chin z mocarstwami

TOKIO, 12. V. (PAT.). „Asahi Szimbun”, pochwalając projekt ministra spraw zagranicznych Hiroty podniesienia poselstwa japońskiego w Chinach do rangi ambasady, czego Chiny pragnęły oddawna, pisze, że jeżeli mocarstwa, a głównie W. Brytania i St. Zjednoczone, które pozostają w ścisłych stosunkach z Chinami, podniosą swe poselstwa do rangi ambasad, idąc za przykładem Japonii, to przyczyni się to znaczne do polepszenia stosunków pomiędzy Chinami a zagranicą.

kłód, które zawarła, czy to z Niemcami, czy to z Sowietami i które odpowiadają jej szczególnej pozycji w Europie wschodniej.

Prasa lewicowa i komunistyczna zajmuje wobec wyników rozmów warszawskich stanowisko zdecydowa-

## BEZPARTYJNA WSPÓLPRACA



Ten sztyl wita każdego, przy wjeździe do Stoliny

## PRZED STU LATY

„GAZETA WARSZAWSKA” z dnia 13 maja 1835 r.

WYPADKI DOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH, czynionych w Obserwatorium Warszawskiem w kwietniu 1835 r. Temperatura średnia całego miesiąca +5.81 stopni Ream. Największe ciepło dnia 20 popoł. +18 stopni. Największe zimno d. 2 zrana -3.52 stop. Dni słońca z chmurami miał ten miesiąc 15, a całkiem pochmurnych 11. W nocy z 19 na 20 spadł śnieg nadzwyczaj wielki, lubo nieurwał, i jeszcze potem do 11-ej w dzień padał.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. Rada administracyjna udzieliła Panu Janowi Mueller list przyznania wynalazku na sposób wyrabiania trzewików z uszkami bez szwa wierzchniego przez niego samego, jak twierdzi, wynalazony, a którego opis w Komisji rządowej spraw wewnętrznych złożył.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE. Z Hiszpanji donoszą o polityce pod Estella, że walka trwała cztery dni. Obólna strata jest bardzo znaczną. Nie wiadomo jeszcze komu zwycięstwo przypisać.

— Piszą z Madrytu: „Przybycie Pułkownika Grasse do Mandry przywróciło tam spokojność. Nie można jednak powiedzieć tego o Walencji, gdzie od czasu wyjazdu Jenerala Valdera powstanie znacznie się rozszerzyło. Wielkorządca tej prowincji pisze, że kilka band Karlistowskich napadło na twierdzę Canet, lecz bezskutecznie. Czynnosc Jenerala Lauder utrzymuje powstańców w Katalonji ciałem w szachu.

TEATR NOWY ROZMAITOSCI. Dziś: „Mąż i żona”; „Atoni i Antonia”.

## Straszliwy dramat rodzinny

BAZYLEA, 12.5 (PAT.). Inż. Frochli zastrzelił swoją żonę i syna lat 13 oraz zranił córkę, poczem popełnił samobójstwo. Przyczyną dramatu były rzekomo niepowodzenia materialne.

## LIKWIDACJA ZALEGŁOŚCI W DANINACH KOMUNALNYCH

Urządowo PAT podaje szczegóły, mające ukazać się w tych dniach rozporządzenia o likwidacji zaległości w daninach komunalnych, zaczerpnięte z artykułu, umieszczonego w tyg. „Polska Gospodarcza”.

Likwidacja zaległości w samoistnych daninach komunalnych opiera się mniej więcej na tych samych zasadach, które znalazły zastosowanie przy likwidacji zaległości podatkowych na rzecz państwa. Przepisom rozporządzenia podlegają zaległości w daninach następujących: podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, specjalnych opłat drogowych, dopłat drogowych od adiacentów na obszarze gmin wiejskich, opłat zastępujących świadczenia drogowe w naturze, podatku inwestycyjnym, podatku od lokali w gminach wiejskich o charakterze miejskim, w podatku od placów budowlanych, pobieranym od dnia 1.IV 1932 r. oraz w zasadniczym podatku wojskowym, pobieranym na rzecz gmin.

W dalszym ciągu należy podkreślić, że ulgi przysługują z urzędu tylko osobom fizycznym, spadkom wakującym i spółkom jawnym; o ile chodzi o osoby prawne, to ulgi z urzędu im nie przysługują, będą one mogły jednak być im przyznane na podstawie podań, o ile stan gospodarczy tych osób przyznaje tych ulg uzasadnia. Podania będą załatwiać zarządy związków samorządowych, na rzecz których przypadają zaległości.

Punktem wyjścia ulg, przyznanych płatnikom, omawianem rozporządzeniem, jest przede wszystkim umorzenie, pod pewnymi warunkami, w części, lub w całości zaległości, powstałych w okresie od dnia 1.IV 1934 r. włącznie. W szczególności: 1) o ile płatnik w latach budżetowych 1933/34 i 1934/35 uiszczył niemniej, niż wynosi danina, wymierzona mu w tych latach, wówczas umarza mu się w tej daninie połowę zaległości z okresów z przed dnia 1 kwietnia 1933 r. 2) gdy zaś w latach budżetowych 1933/34 i 1934/35 uiszczył niemniej, niż

wynosi danina, wymierzona mu w tych latach i ponadto uiszczył sumę, przywyszcziącą jedną czwartą część zaległości z przed dnia 1 kwietnia 1933 r., wówczas umarza mu się w tej daninie całą pozostałą zaległość, pochodzącą ze wspomnianego okresu. Zaległości nieumorzone, pochodzące z okresów z przed dnia 1.V 1933 r. oraz zaległości, powstałe w roku budżetowym 1933/34, ulegają odroczeniu do dnia 31.III 1938 r., o ile płatnik uczynił zadość następującym warunkom: 1) w roku budżetowym 1933/34 r. uiszczył kwotę, wynoszącą niemniej, niż wynosi danina, wymierzona mu w tym roku, oraz 2) w latach budżetowych 1935/36 i 1937/38 będzie dobrowolnie uiszczał daninę, wymierzona mu w tych latach.

Niezależnie od tych umorzeń służą płatnikowi w stosunku do zaległości odroczonej jeszcze umorzenia następujące: 1) umorzenie 10% zaległości odroczonej, jeżeli płatnik w roku budżetowym 1934/35 uiszczył kwotę nie mniejszą, niż wynosi danina, wymierzona mu w tym roku; 2) umorzenie 15% w roku budżetowym 1935/36, 20% w roku budżetowym 1936/37 i 25% w roku budżetowym 1937/38 — zaległości odroczonej, jeżeli płatnik

## Ludność Francji

PARYŻ — 12.5 (PAT) — Ogłoszone urzędowe dane statystyczne wykazują, że ludność Francji w dn. 30 czerwca ub. roku wynosiła w przybliżeniu 41.940.000, t. j. tyle, co w roku 1927.

Zaznaczyć trzeba, że w r. 1920 ludność francuska naskutek strat wojennych zmniejszyła się do 39 milionów, gdy przed wojną w r. 1913 wynosiła 41.085.000.

## Rudolf Hes w Sztokholmie

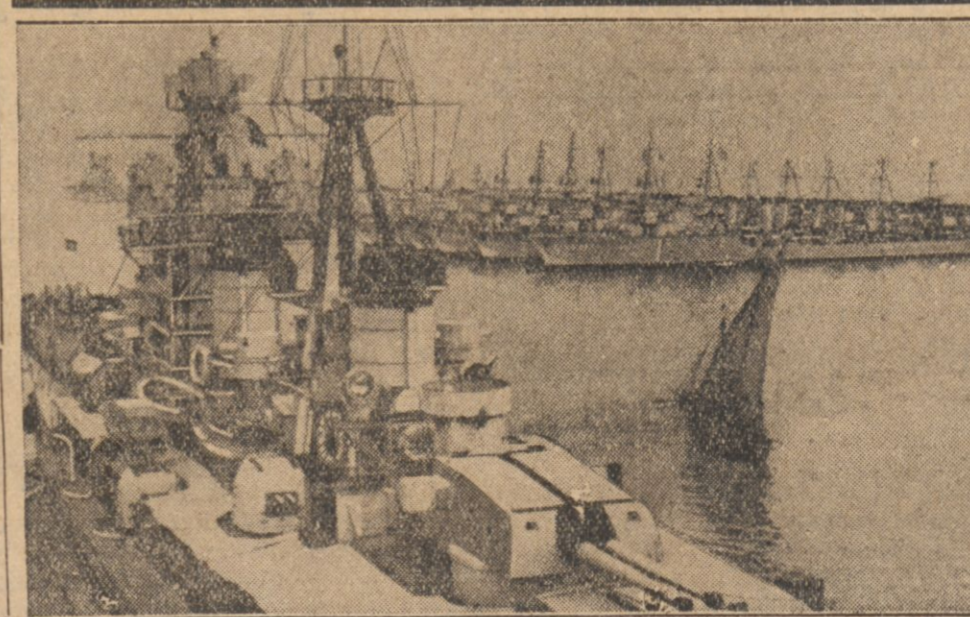
BERLIN — 12.5 (PAT) — Zastępca kanclerza Hitlera Rudolf Hess udał się do Sztokholmu, gdzie przemawiać będzie we wtorek w towarzystwie niemiecko - szwedzkim na temat trzeciej Rzeszy.

będzie dobrowolnie uiszczał, wymierzona mu w tych latach daninę.

Dalsze postanowienia rozporządzenia, dotyczą dopłaty przez płatników, brakujących kwot, aby mogli skorzystać z ulg rozporządzenia, umorzenia odsetek, umorzenia drobnych zaległości i t. d.

## „Święto dziecka” w Bułgarii

SOFJA, 12. V. (PAT.). Cała Bułgaria obchodziła dzisiaj niezwykle uroczysto międzynarodowe święto dziecka. W Sofji pod gołem niebem odprawiono uroczyste nabożeństwo, podczas którego odśpiewano „Te Deum”. Na nabożeństwie obecny był minister oświaty gen. Radew, liczni przedstawiciele świata politycznego oraz młodzież szkolna. Po nabożeństwie odbył się pochód młodzieży szkolnej głównymi ulicami miasta, poprzedzany orkiestrą. Podczas pochodu rozdawano ulotki, wzywające do ochrony dziecka. Popołudniu zorganizowano we wszystkich szkołach odpowiednie zabawy.



Wizyta floty francuskiej w Neapolu. Pierwsza eskadra śródziemnomorska na reidzie



## FILTRY DALEKOBIEŻNE

Twórcy projektu sejmowej ordynacji wyborczej nie uznali dotychczas za wskazane rozprawić się z zarzutem sprzeczności tego projektu z nową konstytucją. Pominął ten zarzut zupełnie w swym przemówieniu p. premier Sławek, nie podjęła na ten temat dyskusji prasa rządowa, nie otrzymałszy widocznie w tym kierunku odpowiedniej instrukcji.

Nie wiemy zatem, jaką interpretację zastosują tu pp. Car i Podoski. W każdym razie będą musieli dobrze wyczerpać swoją wypróbowaną pomysłowość, aby spróbować dowodzić, że zaproponowany przez nich system wyborczy jest — jak wyraźnie każe konstytucja — równy, powszechny i bezpośredni.

Szczególnie z tą bezpośredniością będzie niemały kłopot. Na pierwszy rzut oka nowa ordynacja wygląda w ten sposób, że między wyborcą a kandydatem na posła istnieje jedno ogniwo pośrednie pod postacią kolegów wyborczych, które mają wyznaczyć kandydatów. Już to jedno ogniwo wystarcza do stwierdzenia, że wybory nie będą bezpośrednie, lecz pośrednie. Pośredniość ta występuje z jeszcze większą jaskrawością przy bliższej analizie składu kolegów. Okazuje się mianowicie, że t. zw. wola wyborcy, zawarta w jego kartce do głosowania, ma przechodzić przez cały system filtrów, o coraz węższym przekroju rur przewodnich, zanim wkroczy wpłynię do urny wyborczej.

Jak wiadomo, głównym czynnikiem składowym kolegów wyborczych, które zdaniem p. premiera są jedynymi dobrymi przewodnikami zaufania społeczeństwa, mają być przedstawiciele samorządu, przyczem z względu na przewagę wsi nad miastami w Polsce decydujący głos będzie tu miał samorząd gminny i powiatowy.

A ten samorząd pochodzi już z wyborów pośrednich. Wyborca wiejski miał głos tylko przy wyborze rady gromadzkiej. Potem radni gromadzcy wybrali radnych gminnych, a ci z kolei radnych powiatowych.

Tak zatem w okręgach mieszanych wiejsko - miejskich, a takich będzie 94 na 100, schemat wodociągowo-kanalizacyjny nowej ordynacji wyborczej przedstawia się następująco: wyborca — radny gromadzki — radny gminny — radny powiatowy — członek kolegium — kandydat na posła — poseł. Między dwoma ostatnimi ogniwami przychodzi wyborca jeszcze raz do głosu, ale bardzo ograniczonego, ponieważ będzie on mógł z 4 kandydatów, umieszczonych na jednej i jedynej liście, „wybrać” sobie dwóch. W wielu wypadkach biedny wyborca znajdzie się w roli owego misjonarza, któremu dano do „wyboru” śmierć przez utopienie, albo przez upieczenie. Ów misjonarz, jako biegły w logice, wykręcił się sofizmatem: wyborca prawdopodobnie w takim wypadku uzna, że najlepiej przysłuży się „dobru powszechnemu”, jeśli zostanie w domu.

Pośredniość nowych wyborów sejmowych będzie, jak widzimy, nie jedno-, ale pięcio - stopniowa. „Zaufanie”, któremu chłopci obdarzyli radnych gromadzkich, a raczej tych, co im tych radnych wybrać kazali, będzie tak dokładnie przefiltrowane, że napewno ogromna większość wyborców będzie odczytywać się od swojej — rzekomo — „woli”, uosobionej w postaci „pana posła”.

W obrazowym przedstawieniu nowej ordynacji wyborczej pominęliśmy najważniejszy czynnik, którym jest — dyrekcja filtrów. Wiadomo, że samorząd już z ustawy podporządkowany jest administracji rządowej. Tę ustawową zależność potęguje jeszcze praktyka, zwłaszcza jeśli idzie o samorząd gminny i powiatowy. Dyrekcja i kierowana przez nią techniczna obsługa, potrafią tak przykręcać filtry, tak „regulować” ich działalność, że przepływająca przez nie woda będzie mogła — zależnie od potrzeby —

## ZYDOWSKIE TROSKI W AMERYCE

SENATOR LONG PRZECIWKO ŻYDOM

„Moment” (Nr. 99) donosi o panice, która ogarnęła żydostwo w Stanach Zjednoczonych, z powodu wzmagających się wpływów sen. Longa. Wystąpił on już wyraźnie z hasłem ogłoszenia dyktatury w całym kraju, przytem o kierunku wyraźnie przeciwyżydowskim.

W związku z wyborami prezydenta Stanów, które odbędą się za półtora roku, tworzy się już trzecia partia. Kandydatem jej ma być Long:

„Żydzi w Ameryce muszą bardzo poważnie liczyć się z tą możliwością, gdyż jeżeli nawet przypadnie on podczas wyborów, to w każdym razie jest pewne, że łącznie z judofobem „radjowym duchownym” wytworzy on potężną trzecią partię w Stanach Zjednoczonych, to znaczy poza republikańską i demokratyczną. Obecnie jest już prawie pewne, że do oficjalnego jej programu wejdzie walka przeciw żydowskiemu kapitałowi i wpływom żydostwa”.

Duchowny Konglin w swoich referatach, nadawanych przez radio, już wyraźnie

„oskarża międzynarodówkę (czytaj — żydowską) bankierów o wywołanie kryzysu, panującego obecnie w Ameryce”.

Long położył nacisk na skupienie dokoła siebie farmerów, robotników i wogóle ludzi pokrzywdzonych z najniższej, t. zw. „biało-kołnierzykowej” warstwy. Dlatego to prez. Roosevelt w swoich poczynaniach musiał położyć taki nacisk na pomoc biedniemu farmerom. Ale Roosevelt jest zaniepokojony:

„Z niepokojem śledzą w Waszyngtonie wzmagający się wpływ tego człowieka, którego jeszcze niedawno uważano za zupełnie bezsilnego kandydata”.

Popularność swoją Long zawdzięcza swej działalności w Stanie Luizjana, gdzie przed 7 laty został obrany gubernatorem. Po umocnieniu swoich wpływów w Stanie, wystawił swoją kandydaturę do amerykańskiego Senatu. Jego ludzie wykonywują wszystkie jego plany na obszarze Stanu Luizjana. Działają z ukrycia, cieszą się całkowitem zaufaniem. Rozpoczął od wytworzenia organizacji do walki z przestępcami, tak, że ma możność zwalczania swoich przeciwników politycznych, zaangażowanych w występcość kryminalnej:

„Pozałem Long wytworzył szereg korporacji, kontrolujących system wychowania, adwokatów, medycynę, prasę — wszystko to według jego wskazówek i widzimisię”.

W swojej propagandzie, już poza granicami Stanu Luizjana, na rzecz zaprowadzenia w całym kraju jego

systemu rządów, jako jedyne środka na kryzys gospodarczy, Long występuje otwarcie:

„— masy wierzą mi, bowiem obywatele Luizjany są bardzo zadowoleni z Longa, pomimo jego żelaznej pięści. Zaprowadził on szereg ulg dla robotnika i drobnego mieszczaństwa”.

Ma się rozumieć, podatki w jego Stanie wzrosły kilkakrotnie, ale kosztem najbogatszej warstwy. Bogacze zaczęli organizować przeciw niemu akcje, zwłaszcza tow. „Standard-Oil Comp.”. Odpowiedział on zorganizowa-

waniem odpowiedniego wywiadu i zdławiając wielkich przemysłowców.

Rząd Roosevelta nie waha się już wystąpić otwarcie przeciwko Longowi, jako senatorowi:

„— Gdyby to jednak uczynił, Long stałby się „świętym” i jego popularność jeszcze więcejby wzrosła. Oznaczałoby to, że Roosevelt uważa swego współzawodnika za tak potężnego, że czuje się już zmuszony do otwartego zwalczania”.

Słowem, żydostwo w Ameryce wchodzi w nowy okres... obawy o własne losy.

## „Bezterminowy urlop” szpiega

JAK ZGINĄŁ MORDERCA GEN. SCHLEICHERA

„Neuigkeitsweltblatt” podaje sensacyjne szczegóły o „zaginięciu” kierownika niemieckiego instytutu lotniczego, byłego porucznika marynarki Schimpfa, który był przyjacielem i bliskim współpracownikiem Goeringa. Pewnego dnia Schimpf w tajemniczych okolicznościach znikł z Berlina. W ubiegłą środę znaleziono jego zwłoki podziurawione od kul rewolwerowych w lesie, odległym 20 km. od stolicy Rzeszy. „Neuigkeitsweltblatt” twierdzi, że Schimpf zginął zamordowany przez tajną policję polityczną, której szefem jest, jak wiadomo, premier pruski i ministe rlotnictwa, gen. Goering.

Schimpf czynnym był w czasie wojny w wydziale kryptologicznym niemieckiego urzędu marynarki. Stanowisko to zachował również po wojnie. W roku 1925 władze Rzeszy zwolniły go jako podejrzanego o dostarczanie poufnych wiadomości wojskowym narodowym socjalistom. Po zwolnieniu Schimpf zwrócił się do Goeringa, który powierzył mu kierownictwo służby wywiadowczej w szeregach partii narodowo - socjalistycznej. Po dojściu do władzy narodowych socjalistów Schimpf, pozostający w dalszym ciągu na stanowisku kierownika wywiadu narodowo - socjalistycznego, wywarł swą zemstę na kilkunastu urzędnikach ministerjum „Reichswehry”, których podejrzewał o usunięcie go ze stanowiska, zajmowanego w wydziale walki ze szpiegostwem i doprowadził do skazania ich na pobyt w obozie koncentracyjnym. Zamordowanie generała Schleichera miało być również

dziełem Schimpfa. Powołany na stanowisko kierownika instytutu lotniczego utworzonego przez Goeringa, Schimpf razem ze swym współpracownikiem, porucznikiem marynarki Heiderichem, który jest obecnie zastępcą kierownika tajnej policji politycznej, był nadal czynny w kontrwywiadzie. Schimpf i Heiderich przygotowali i przeprowadzili szereg mordów kapturowych, ofiarą których padli m. in. student Bell Kufstein, oraz prof. Lesing w Marienbadzie. Jak stwierdza „Neuigkeitsweltblatt” ich dziełem było również uprowadzenie dziennikarza Jacoba z Szwajcarii.

Na kilka dni przed świętami wielkanocnymi stwierdzono w ministerjum „Reichswehry” brak ważnych dokumentów w wydziale marynarki wojennej. Zarządzone w tej sprawie dochodzenie wykazało, że edokumenty te zostały skradzione z polecenia Schimpfa. Na skutek osobistej interwencji Blomberga u kanclerza Hitlera, Schimpf otrzymał bezterminowy urlop. W dwa dni później wręczono mu dekret Goeringa, na mocy którego Schimpf został zwolniony ze wszystkich dotychczas zajmowanych stanowisk. Było to, jak stwierdza wspomniany powyżej dziennik, sygnałem dla tajnej policji politycznej do usunięcia niewygodnego osobnika, który wiedział o zbyt wielu tajemnicach, kryjących się w archiwach Reichswehry, ministerjum lotnictwa i urzędu marynarki. W kilka dni później znaleziono Schimpfa z roztrzaskaną głową i ciałem podziurawionym kulami.

## Pieniądze z Anglii dla żydów w Polsce

Żydowska agencja telegraficzna podaje z Londynu: Dzisiejszy „Jewish Chronicle” zamieszcza artykuł wstępny poświęcony akcji pomocy w Anglii na rzecz żydów polskich. W wzruszających słowach pismo przedstawia

nędcę gospodarczą żydostwa polskiego i wzywa żydów angielskich do maksymalnej hojności dla ich współbraci w Polsce.

„Wy dobrze usytuowani żydzi brytyjscy — pisze „Jewish Chronicle” — którzy żyjecie w wolnym i błogosławionym kraju, nie uskarżajcie się, że tak często zwracają się do waszych kieszeni. Pamiętajcie o ciężko dotkniętym trzymiljonowym skupieniu żydowskim, o źródle, z którego pochodzi tyle walorów życia żydowskiego. Zwracamy się z tym apelem w okresie, gdy wraz z naszymi współobywatelami obchodzimy święto srebrnego jubileuszu panowania naszego monarchy, które przysporzyło tyle szczęścia, pewności i dobrobytu. Jeśli wdzięczni jesteśmy królowi za szczęście, które było nam dane za jego panowania, nie zasłaniajmy oczu na nędzę naszych braci, którym losy potoczyły się mniej pomyślnie”.

Artykuł ten, a raczej odezwa — jest tylko ogniwem w wielkiej akcji międzynarodowego żydostwa, której celem jest stworzenie z owego „ciężkodotkniętego” skupienia żydów w Polsce ośrodka żydowskiej siły.

## Myśl subwencjonowana

Ukazał się numer sanacyjnego piśmie „Myśl Akademicka” (a właściwie „myśl akademicka”), poświęcony Targom Poznańskim. Zawiera on wyłącznie artykuły poświęcone targom, lub sprawom z targami i życiem gospodarczym się wiążącym.

Numer robi wrażenie imprezy subwencjonowanej, — tem bardziej, że niebrak w nim również i ogłoszeń licznych dużych firm przemysłowych i handlowych, które z pewnością wśród czytelników „Myśli Akademickiej” szukać sobie klienteli nie będą.

Tak więc, — tradycja dziennikarstwa w stylu prasy „Legionu Młodych” — nie zginęła.

Pisemko jest jeszcze i przez to ciekawe, że stosuje konsekwentnie nową, wprowadzoną przez żydów modę, wzorowaną na języku hebrajskim, że się używa tylko małych liter. (Dyrektor Targów Poznańskich, autor artykułu wstępnego, nazywa się według tej pisowni: m. krzyżankiewicz).

## PRZEGLĄD PRASY

WIZYTA MINISTRA LAVALA

Porozumienie, które — według komunikatów oficjalnych — osiągnęli w czasie dwudniowych narad ministrów Laval i Beck, nie doczekało się dotychczas omówienia w urzędowej „Gazecie Polskiej”. Organ pułkownikowski ukazał się w niedzielę wogóle bez artykułu wstępnego. W tym może trochę kłopotliwym obowiązku wyręczył „Gazetę Polską” bardziej impulsywny „Kurier Poranny”:

„Opinia publiczna — pisze „Kury. Por.” — oczekująca z zainteresowaniem rezultatu wczorajszych rozmów ministra Becka z jego francuskim kolegą, a naszym miłym gościem, p. Lavalem — nie jest tym razem narażona na rozczarowanie. Po zakończeniu pracownego dnia obu ministrów, późną godziną wieczorną, stało się wiadomem, że osiągnęli oni rezultaty zamierzone, oczywiście pozytywne”.

Wyrażając zadowolenie z faktu, że minister Laval udzielił w zasadniczych dla Polski sprawach „wyjaśnień i zapewnień tyleż jasnych, co wiążących”, kończy „Kurier Poranny” swoje wywody następującym zwrotem:

„Pragnęlibyśmy, wraz z życzeniami dla ministra Lavala w jego dalszej pracy, zwrócić jeszcze uwagę na nader — w naszym zrozumieniu — istotny moment w stosunkach polsko - francuskich, podniesiony przez ministra Becka w formie zapowiedzi lepszego na przyszłość kontaktu pomiędzy szefami polityki zagranicznej Polski i Francji. Możemy tylko jaknajmocniej przyklasnąć, jeśli pp. Laval i Beck, w toku wczorajszych rozmów, powzięli postanowienie możliwie najczęstszego osobistego kontaktu. Wówczas bowiem nie będą możliwe dysharmonie pomiędzy Paryżem a Warszawą, na których jeśli komuś zależy, to napewno żadnej z sojuszniczek”.

„TARGI O PRZEMARSZ”

„Polska Zbrojna”, w artykule pod tytułem „Targi o przemarsz”, omawia znaczenie sojuszu francusko - sowieckiego, w szczególności zaś sprawę ewentualnego przemarszu wojsk Rosji sowieckiej przez polskie terytorjum:

„Nie jesteśmy uprawnieni do przesądzenia zapatrywań naszej polityki. Wnioskując natomiast z opinii negatywnej, jaką uzyskał w naszym rządzie projekt paktu wschodniego, możemy wnioskować, że Polska i tym razem nie dała w zasadzie swojej zgody, zastrzegając sobie każdorazowo prawo decyzji, zależne od konkretnych warunków położenia tak, jak one powstaną.

O ile więc sojusz francusko - rosyjski opiera się na przemarszu przez Polskę, to trzeba zaznaczyć, że stoi on na kruchych nogach. Tą drogą mogłoby się w praktyce zdarzyć, że sojusz osiągnąłby skutki wręcz przeciwne od tych, do których zmierza”.

Organ sfer wojskowych stawia sprawę ostro, ale niezupełnie jasno. Radzibyśmy się dowiedzieć, o jakich to „wręcz przeciwnych skutkach” mowa?

JAK ONI TO WIDZĄ?

W tym samym numerze „Polski Zbrojnej” umieszczono artykuł, poświęcony rocznicy zamachu majowego. Znajdujemy tu całą litanię zdobywczy, które rzekomo dał społeczeństwu polskiemu maj 1926 r. Z litanii tej warto przytoczyć parę urywków:

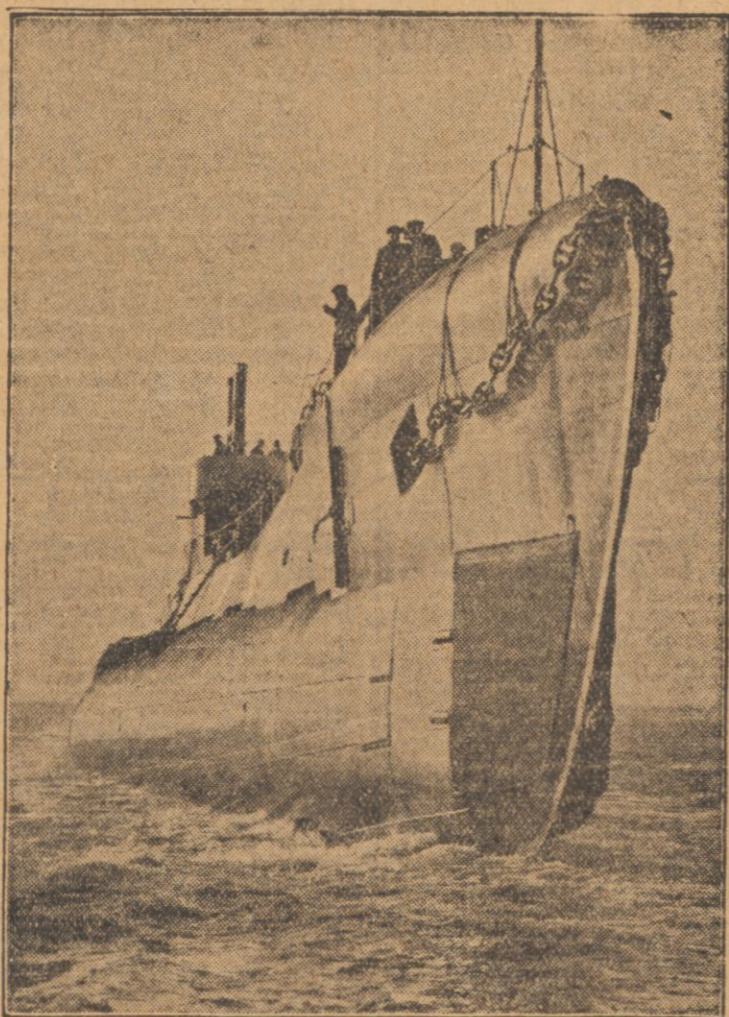
„Przewrót majowy był nieuniknioną przesłanką (?), by życie wewnętrzne w Polsce oczyścić z bakterij... sobkowstwa i egoizmu. Przewrót ten był nieodzownym warunkiem, by... stworzyć dla milionów obywateli możliwości spokoju i pracy. Przewrót ten był utworzeniem drogi do... uodpornienia Polski na napór trudności gospodarczych... umożliwił stworzenie legalnych warunków dla twórczej pracy. Przewrót ten umożliwił odpolitycznienie samorządu terytorjalnego i gospodarczego...”

„Polska Zbrojna” ma długi oddech, ale bardzo krótki wzrok...

„RÓWNI Z RÓWNYMI”

Korespondent „Kurjera Warszawskiego” donosi, że min. Benesz wygłosił pod tym tytułem odczyt po niemiecku w Teplicach - Szeana, na zebraniu, urządzone przez socjalistyczny związek nauczycieli niemieckich. W zakończeniu dr. Benesz powiedział:

„Nie istnieją między Niemcami a nami żadne bezpośrednie różnice. A jeżeli są jakie trudności, to wynikają one prosto z sytuacji europejskiej, jako odbicie różnic, przeciwności i trudności między Niemcami a Europą wogóle. Wierzę jednak, że i to się naprawi i spodziewam się porozumienia Europy z Niemcami. Sam pracuję w tym kierunku i zawsze będę szczerze pracował. Mam nadzieję że Niemcy w przyszłości znowu powrócą do Ligi Narodów i że wszystkie ewentualne zagadnienia między nami będą rozwiązywane zawsze w duchu Ligi Narodów. To było, jest i pozostanie na przyszłość zadaniem mojej polityki.”



Angielski krążownik podwodny „Severn”

zmieniać smak, kolor i zapach nawet w tych wypadkach, gdy będzie ona pochodziła z czystego źródła.

Im system filtrów jest bardziej skomplikowany, im przekrój rur jest węższy, tem większe mogą zachodzić zmiany w przepływającej przez nie wodzie.

Dla wody mogą to być — i prze-

ważnie są — zmiany dodatnie. Ale wybory zbyt filtrowane mijają się z celem. Proponujemy nie są one żadnymi wyborami i można je bez niepotrzebnych zachodów zastąpić otwartą nominacją.

Albo wogóle zrezygnować z filtrów i z wody, ograniczając się do senackiej oranżady.



# POLSKA FLOTA HANDLOWA

## DWA NOWE OKRETY TRANSATLANTYCKIE

Polska flota handlowa rozwija się powoli, lecz nieustannie. Bardzo wiele mamy jeszcze w tej dziedzinie do zrobienia, aby zająć należne nam miejsce w szeregu państw morskich, ale i to, co osiągnęliśmy dotychczas posiada swe znaczenie.

Nasza flota handlowa wzrosła ostatnio o parę mniejszych statków („Puck”, „Hel”), prawdziwym wydarzeniem było spuszczenie na wodę olbrzymia transatlantycznego, budowanego przez włoską stocznice Monfalcone. Położony ten okręt, noszący nazwę „Piłsudski” już w sierpniu odbędzie swą pierwszą podróż. 27 sierpnia wyruszy z Triestu do Gdyni, aby potem obsługiwać stałe linie Gdynia — Ameryka. W lipcu b. r. nastąpi spuszczenie na wodę drugiego olbrzymia, który będzie nosił nazwę „Batory”. Okręt ten buduje również stocznia Monfalcone. Wzajemnie za to zamówienie Włochy zobowiązały się w ciągu 4 lat sprowadzać odpowiednią ilość węgla polskiego. Przytem do budowy obu statków użyto w znacznej mierze polskich surowców.

„Piłsudski” — pierwszy ze statków jest prawdziwym olbrzymem. Długość jego wynosi 160,4 metrów, szerokość 22,09 mtr., zanurzenie — 7,5 metra. Wyporność sięga 15 tysięcy ton, a pojemność — 14.000 ton. Statek wyposażony jest w 4 motory Diesla po 12 tysięcy koni mechanicznych każdy i może rozwijać szybkość 18 mil morskich na godzinę.

Przy budowie zastosowano wszystkie najnowsze zdobycze techniki okrętowej. Zapewniono najwyższy poziom bezpieczeństwa i wygody. Konstrukcja kadłuba zmniejsza do minimum kołysanie się statku. 9 wodoszczelnych grodzi gwarantuje niezatapialność, a specjalne urządzenia przeciwpożarowe, jak automatyczne wykrywacze ognia, zastosowanie kilku systemów gaszenia ognia i t. d. pozwolą pasażerom spać spokojnie.

Statek oświetlony będzie 4 tysiącami lamp elektrycznych, do których energii elektrycznej dostarczą specjalne dynamomaszyny.

Pasażerom zapewniono najwyższy komfort bez względu na klasę kabin. Pod względem wygod i komfortu urządzeń polskie transatlantyki przewyższają większość okrętów europejskich, a nawet amerykańskich.

Oba statki posiadać będą po 7 stalowych pokładów, z których trzy ciągną się nieprzerwanie od dziobu do rufy. Najwyższy pokład, t. zw. słońeczny — posiadać będzie kort tenisowy, oraz miejsce do gier sportowych. Niższy — szalupowy — kabiny oficerskie, kabiny pasażerskie, radiostacja, bar, z dużą werandą. Trzeci — spacerowy — wielką oszkloną werandę.

## Kolonje dla młodzieży

Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Warszawie rozszerza w tym roku dotychczasową akcję kolonij letnich dla młodzieży szkół średnich. Już przyjmowane są zapisy (Warszawa, Bracka 18-4, tel. 676-60) T.N.S.W wysyła nad Bałtyk w czasie wakacji szkolnych 1.000 uczniów i uczennic, z Warszawy i prowincji, pod dobrą opieką lekarską i wychowawczą.

## WYŚCIGI KONNE

W drugim dniu wyścigów konnych największe zainteresowanie liczną zgromadzoną na torze wyścigowym publiczności wzbudziła gonitwa czwarta, stanowiąca clou dnia pod względem sportowym, w której spotkały się konie krajowej hodowli z niezłą francuską kłaczą Argiliera. Zwycięstwo przypadło w udziale krajowemu Loridanowi. Klacz zagraniczna najniższej roli w wyścigu nie odegrała. Gra bardzo ożywna — wypłaty naogół średnie poza gonitwą szóstą, w której nieoczekiwanie zwyciężył Favoritas przynosząc wypłatę 61 za 5 Obrót totalizatora w 1 dniu wyścigów wyniósł okazałą sumę 393.865 zł.

Rezultaty wczorajszych wyścigów były następujące: (cyfry w nawiasach oznaczają ewentualne wypłaty).

Gon. I. Nagr. 1.800. Dyst. 1600: 1) Menzalówna L. Dydyńskiego, chl. Bury, walkowerem w 1,58.

Gon. II. Nagr. 1800. Dyst. 2100: 1) Laudum st. Golejewko, z. Michalczyk, 2) Levico (28), 3) Grazia (39,5) w 2,21 b. łatwo o 2 dl., tol. 6.

Gon. III. Nagr. 1400. Dyst. 1600 1) Bobrujsk Cz. Andryca, z. Koegh, 2) Pogrom II (26), 3) Neapol (22,5), 4) Comtesse II (29,5), 5) Solvegia (258) w 1,43 i pół b. łatwo, tol. 7, 5,50, 1,50.

Gon. IV. Nagr. 3000. Dyst. 2400 1) Loridan st. Lubicz, z. Koegh, 2) Gran Seigneur (7), 3) Burzan (17), 4) Argiliera

dę, czytelnie, salon damski, główny salon towarzyski, pokój dziecienny i t. d. Na niższych pokładach znajdować się będą biura wycieczkowe, sklepy, fryzjernie, jadalnie, salony towarzyskie, salony tańca, kaplica, basen do pływania, sala gimnastyczna i ... garaże na 16 samochodów.

730 pasażerów, rozmieszczonych w 1 — 2 — 3 i 4-ro osobowych kabinach mieć będzie do dyspozycji łazienki, umywalnie z bieżącą wodą, natryski i t. d. W większości kabin zainstalowano telefony. Łóżka w klasie pierwszej i „turytycznej” — ładowe, w klasie III — typu pullmanowskiego. Okręt wyposażony będzie w 16 lo-

dzi ratunkowych, w tem dwie motorowe z własnymi radiostacjami. Poza tem przewidziano szereg innych urządzeń ratowniczych.

Okręt poruszany będzie dwiema śrubami. Długość każdej śmigły śrub wynosi 4,80 mtr. O ogromie motorów rozpowiedych świadczą ich wymiary: 16 metrów długości i prawie 8 mtr. wysokości.

„Piłsudski” rozpoczyna swą służbę na linii między Gdynią, a Ameryką już w sierpniu bieżącego roku. „Batory” w końcu roku przyszłego. Z tą chwilą polska bandera handlowa wysunie się na jedno z czołowych miejsc na morskich szlakach świata. (s. g.)



Irena Dubiska, wybitna wiolinistka polska, wygłosiła w Akademji im. Lessinga w Berlinie prelekcję o muzyce polskiej.

## Z LISTÓW DO REDAKCJI

Otrzymujemy list następujący: Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze „Gazety Warszawskiej” z dnia 30 kwietnia ukazał się artykuł p. t. „Co to ma znaczyć? Różokrzyżowcy i harcerstwo”. Niepodpisany autor przestrzega społeczeństwo polskie przed bałamutną agitacją jakiegos „Stowarzyszenia Różokrzyżowców” w czasopiśmie „Świat Ducha”, wydawanem aż... w Brześciu nad Bugiem.

Obszerne uwagi, podkreślające związek tego rodzaju organizacji z masonerią, motywuje autor w ten sposób:

„Jeśli tak szczegółowo zreferowaliśmy treść owego czasopisma, to uczyniliśmy to dlatego, ponieważ ogół nasz, a nawet elita umysłowa naszego społeczeństwa, zupełnie nie docenia zasięgu podobnych stowarzyszeń które szerzą się u nas najczęściej w ukryciu. Dowodem, jak się w tych sprawach mało orientują nawet ludzie specjalnie omawiający zagadnienia religijne, może być artykuł p. Szczepana Jeleńskiego. Artykuł ten p. t. „Od krzyża do róży” ukazał się w „Tęczy” parę lat temu, a jego autor dowodził że Różokrzyżowcy nigdy nieistnieli i tembardziej nie istnieją dzisiaj, a opowieści o nich są legendą”.

Ze słów powyższych wnioskuję że albo sz. autor nie czytał artykułu mego, lecz korzystał z czyjeś o nim nieścisłej relacji, albo czytał go bardzo pobieżnie i przez ciąg lat paru istotna treść mych wywodów w pamięci jego się przeinaczyła. Nie dowodziłem bowiem wcale „że

idąc za dociekaniem W. E. Peuckerta w Różokrzyżowcy nigdy nie istnieli”, lecz jego książkę „Die Rosenkreuzer” podawałem w wątpliwość istnienie Różokrzyżowców jako organizacji w wiekach XVI i XVII-ym.

„Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku — oto słowa mego artykułu — wolnomularstwo, pragnąc skorzystać z niewygaśniętego wciąż zainteresowania różokrzyżostwem, zorganizował „Związek złotego i różanego krzyża”, który w południowych zwłaszcza Niemczech miał trwalsze podstawy. Z tej grupy wywodzili się tacy słynni szaliberze, jak hr. Saint-Germain, Józef Balsamo (vel hr. Alessandro Cagliostro), Bischoffswerder i inni”.

Nie dowodziłem również bynajmniej, że Różokrzyżowcy „tembardziej nie istnieją dzisiaj i opowieści o nich są legendą”. Przeciwnie, notowałem pewne próby wznowienia tych tendencji ezoteryczno-religijnych, wprawdzie nie w postaci jakiegos niemądrego stowarzyszenia w Brześciu nad Bugiem, lecz na zachodzie Europy.

„Minęły wieki — znów słowa mego artykułu — przyszły nasze czasy, i oto od kilku lat wydawane są w Szwajcarii jako manuskrypty (to znaczy bez oddania ich w zwykły obieg księgarski) książki, cały cykl książek pod hasłem: „Per Crucem ad Rosam”...

Nie wątpiąc, że Szan. Pan Redaktor nie odmówi łamów „Gazety” dla tego rzeczowego sprostowania nieco za apodyktycznych twierdzeń Sz. autora o ludziach, którzy „nie orientują się w tych sprawach”, łączę wyrazy

wysokiego poważania  
S. Jeleński.

## TYDZIEŃ L.O.P.P. ROZPOZĘTY

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie XII Tydzień L.O.P.P., zorganizowany przez okręg stołeczny L.O.P.P.

O godz. 9 rano, na Rynku Starego Miasta ustawiły się w maskach kompanie wojska, 4 bataljony rezerwistów, oddziały P. W. Kolejowego, Pocztowego, Straży Pożarnej, harcerzy, harcerzek, 1 kolumna mechaniczna - odkażeniowa, 2 kolumny drużyn przeciwgazowych na samochodach i in. O godz. 9,30 odbyło się w kościele św. Jana uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. biskupa Gawlińskiego. Pienia wykonali artyści: Michałowski Aleks., Kowalski Tad., Mokrzycka, Skoneczna. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz

## „Alfa-Laval” nie chce Reinberga

Jak się dowiadujemy, firma „Alfa-Laval”, której radcą prawnym był adw. Szymon Reinberg, postanowiła zrezygnować z jego usług.

Jak wiadomo, adw. Reinberg był skazany przez radę adwokacką na nagane i 2.000 zł. grzywny za niekoleżeńskie postępek w stosunku do adw. Kazimierza Henryka Rosmana, pod-

## Ś. p. Jadwiga Nałęcz-Korzeniowska

Dnia 7-go maja 1935 r. po krótkich cierpieniach zmarła ś. p. Jadwiga z Radomyskich Nałęcz - Korzeniowska wdowa po ś. p. Andrzeju Nałęcz - Korzeniowskim, ppułkownikowi Wojsk Polskich redaktorka dwutygodnika „Ja to zrobię”, poświęconego robotom ręcznym, i kierowniczka działu robót ręcznych w tyg. „Bluszcz”, w dwutyg. „Kobieta w świecie i w domu”, „Dziecko i matka” i w tyg. „Praktyczna Pani — Dobra Obywatelka”, czyli we wszystkich czasopiśmiech, wydawanych przez Tow. Wyd. „Bluszcz”.

Zmarła była jedną z najwybitniejszych i najgorliwszych działaczek na polu krzewienia rodzimego zdobnictwa artystycznego. Jako czynna członkini „Arwu” prowadziła ośrodek haftów ludowych na Wołyniu.

Podnieść roboty ręczne do wysokości sztuki, wprowadzić piękno i prostotę swoich motywów tam, gdzie dotychczas panował niemal wyłącznie obcy szablon i szpetota, — oto było zadanie, które konsekwentnie wypełniała na wszystkich powierzonych sobie placówkach. Roztaczała wokół siebie atmosferę entuzjazmu, zapału, wiary w skuteczność pracy kolektywnej.

W historii naszej kultury Jej trud stanowi piękną kartę obywatelskiej zasługi.

## Aresztowania kolporterów „Tygodnika Politycznego”

Już w ubiegły piątek nasi kolporterzy, członkowie Stronnictwa Narodowego, sprzedawali Nr. 6 „Tygodnika Politycznego” Gaz. Warsz., lecz nie spotykało to oporu ze strony policji. Dopiero w sobotę został zatrzymany kol. Miśkiewicz, którego zresztą po pewnym czasie zwolniono. W niedzielę aresztowano kolegów: Mazurka, Bednarskiego, Legutowskiego i Wcislińskiego. Koledzy Mazurka i Bednarski zostali zwolnieni, natomiast Legutowski i Wcisliński jeszcze przebywają w IX komisariacie. Pomimo trudności, jakie spotykają naszych kolegów, sprzedających „Tygodnik Polityczny” Gaz. Warsz., liczba kolporterów ciągle wzrasta, wykazując w ten sposób ofiarność członków Stronnictwa Narodowego w Warszawie. Rozumie to doskonale społeczeństwo polskie Warszawy — to też „Tygodnik Polityczny” i jego kolporterzy - narodowcy zdobywają coraz żywszą sympatię.

## Urzednicy ządają awansów

ZJAZD DELEGATÓW S. U. P.

Odbyty niedawno w Warszawie zjazd delegatów urzędników państwowych powziął szereg uchwał, w świetle których jasno występuje obecne położenie warstwy urzędniczej w Polsce. Nie zamierzając bynajmniej zasadniczo zajmować się zagadnieniem stanu urzędniczego, pragniemy jedynie podać szereg cyfr. Ilustrujących to zagadnienie, jak również zreferować postulaty urzędników.

Przedewszystkiem więc należy podnieść, że z nowych przepisów uposażeniowych urzędnicy są powszechnie niezadowoleni. Podczas przeszerdowywania jedna trzecia część urzędników (około 130 tys.) straciła 7 proc. uposażenia, jedna trzecia część straciła od 1 do 6 proc., a dopiero reszta zyskała (od V-go stopnia w górę). W tej sytuacji urzędnicy wysuwają postulat wyrównania strąt przez awanse. Dotychczas awansowało: na 1 maja ub. r 4% ogółu urzędników i na 1 lutego b. r.

## Kalendarzyk

Dzisiaj: Serwacego i Jana  
Jutro: Bonifacego i Justyny.  
Wschód słońca: 3.48 zachód 19.16.  
Wschód księżycy: 14.01, zachód 1,31.

## PIM w. dzisie

Na Pomorzu, w Wileńskim oraz na Podkarpaciu utrzymywała się pogoda o zachmurzeniu zmiennym naogół dużym, miejscami z deszczem, a na Wołyniu przeszła nawet burza. W pozostałej części zachmurzenie było również zmienne, lecz naogół umiarkowane i bez opadów. W północnych dzielnicach nastąpił znaczny spadek temperatury, w pozostałej części ochłodzenie było niewielkie i o godz. 14-ej termometr wskazywał 5 st. w Wilnie, 7 w Gdyni, 19 w Zakopanem, 12 w Poznaniu i Białymstoku, 14 w Warszawie, Łodzi i Łucku, 16 w Kielcach, 17 we Lwowie, Pińsku i Cieszyźnie, 18 w Krakowie, a 22 w Zaleszczykach. Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 13 bm.: Na wschodzie i południu kraju zachmurzenie zmienne z przelotnymi gdzieniegdzie deszczami, pozatem dość pogodnie. Chłodnie. Umiarkowane wiatry północno - zachodnie i zachodnie.

## Nowe władze syndykatu dziennikarzy

Wczoraj w lokalu klubu sprawodawców parlamentarnych sejm odbyło się doroczne walne zgromadzenie syndykatu dziennikarzy warszawskich. Wybory do władz syndykatu dały wynik następujący:

Prezes — red. Stefan Grostern, wiceprezesi — red. Roman Boski i Marian Grzegorzczak, członkowie zarządu — redaktorzy: Czosnowski Stanisław, Grek Stanisław, Wiewiórski Jerzy, Strumph-Wojtkiewicz Stanisław, Stanisławski Czesław, Borowy Waclaw, Romer Adam, Nowakowski Jerzy, Opiola Tad., i Włoddek Stanisław. Komisja rewizyjna: Jan Lisakowski, Al. Kenig, Sikorski Waclaw. Sąd dziennikarski: red. Goryński Maksymilian, Stpicyński Wojciech, Natanson Wiktor, Piotrowski Zygmunt, Lewenstein Ludomił, Korotyński Bruno i Petrycki Józef.

## Wielki proces komunistyczny

Przed sądem okręgowym w Siedlcach wyznaczony został na dzień 27 b. m. wielki proces komunistyczny o agitację wśród ludności pow. węgrowskiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie 16 osób pod zarzutem przynależności do zdekonspirowanych łaczejek komunistycznych. (i)

4 proc. — razem około 30 tys. osób. Gdyby więc awansowano dalej w tym stosunku urzędnik teoretycznie awansowałby raz na przeszło 12 lat.

W zakresie spraw uposażeniowych urzędnicy domagają się pozatem przywrócenia dodatków rodzinnych oraz awansów za wysługę lat.

Jeśli chodzi o postulaty pragmatyczne, urzędnicy ządają po 5-letniej służbie zmiany charakteru zatrudnienia z kontraktowego na stałe. Są jednostki, które już 10 lat pracują na państwowych posadach jako urzędnicy kontraktowi.

Niezadowolone budzi wśród urzędników również sprawa ocen kwalifikacyjnych. Zniesiono bowiem dotychczasowe komisje kwalifikacyjne i zastąpiono je oceną dwóch bezpośrednich przełożonych. Dwukrotna ocena niedostateczna powoduje zwolnienia z posady, co jest jedną z przyczyn tworzenia kadr młodych emerytów.

Wreszcie urzędnicy wysunęli postulaty w sprawach pomocy lekarskiej, szkolnej i biletów kolejowych. Takie to postulaty wysuwa warstwa urzędnicza, która za rządów pomajowych rozrosła się do niebywałych rozmiarów.

## Wykopany kościół

Przy ul. Przyokopowej 45, w domu należącym do Ireny Woźniakowskiej, dokonany jest remont olicyny poprzecznej po pożarze, wynikłym w sierpniu r. ub. W związku z tem wykopano po prawej stronie podwórza na głębokości 1 i pół mtr. dół do wapna. Podczas robót natrafiono na szkielet mężczyzny. Na miejscu przybyła policja VII komis., która sporządziła protokół, poczem znalezione piszczele i czaszkę złożono do skrzyni, celem pochowania na cmentarzu. Zaznaczyć należy iż na posesji tej mieściła się w swoim czasie fabryka trumien Zerańskiego. Dom został wzniesiony przed 50-ciu laty, na terenie dawnych glinianek. Być może, iż znalezione kości są szczątkami ofiary tragicznego wypadku, która znalazła śmierć w gliniankach.



# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Porażka piłkarzy polskich

W SPOTKANIU Z AUSTRIĄ

Pierwsze w tym roku zawody piłkarskie, rozegrane w niekorzystnych warunkach, bo w stosunkowo wczesnym terminie, na obcym gruncie i w dodatku z tak poważnym przeciwnikiem, jak Austria, przyniosły nam porażkę co prawda, ale dość „honorową”, bo 2:5.

Gra wykazała przez cały czas przewagę Austriaków, którzy z wyjątkiem krótkich chwil, panowali całkowicie nad boiskiem. W reprezentacji Polski brak było porozumienia między poszczególnymi liniami drużyny. Wszy-

stkie ataki Polaków nie miały charakteru planowej akcji, a jedynie przypadkowych wypadków.

Fontowicz miał w bramce przez cały czas ciężką robotę, lecz naogół wywiązał się dobrze z swego zadania. Obronił bardzo dużo niebezpiecznych strzałów, ale dwukrotnie dał się wepchnąć do bramki razem z piłką. Obrońcy: Bułanow i Michalski stali na wysokości zadania. Uderza jednak u Michalskiego zbyt słaby wykop. Pomoc ofiarna, ale zamało szybka. Poza-tem spełniała raczej rolę obroń-

ców, a zamało wspomagała atak. W ataku dobrze grała jedynie prawa strona Riesner - Matjas.

U Austriaków najlepszą częścią drużyny był atak, w którym nie dostroił się do poziomu partnerów jedynie Binder. Reszta drużyny bez słabych punktów. Wszyscy przewyższali Polaków pod względem szybkości.

Zawody rozegrano na wiedeńskim stadionie miejskim w obecności 20.000 widzów. Boisko było bardzo śliskie i ciężkie do gry z powodu deszczu, który spadł tuż przed zawodami.

Pierwsze trzy bramki zdobyli Austriacy w pierwszej części gry przez Hahnemanna 2 i przez Vogla II. Tuż przed przerwą Matjasowi udało się odpowiedzieć gospodarzom zdobywając jedną bramkę. Po zmianie pół już w pierwszej minucie Peser zdobywa czwartą dla Austrii bramkę, lecz w kilkanaście minut później Matjas uzyskał drugi punkt dla Polaków. Wreszcie w pewien czas potem Vogel II zdobywa ostatnią bramkę dnia.

Ogólny wynik jest nader szczęśliwy dla Polaków.

### ZE ŚWIATA

— Austriackie reprezentacje piłkarskie walczyły w niedzielę na dwóch frontach. W Wiedniu pokonała Austria Polska 5:2, a w Budapeszcie uległa Węgrom 3:6.

— Piłkarski mecz Hiszpania — Niemcy zgrupował na stadionie w Kolonii przeszło 75.000 widzów. Zwyciężyła Hiszpania w stosunku 2:1. Pierwszą bramkę zdobyli Niemcy. Hiszpanie jednak przejęli bardzo szybko inicjatywę, zapewniając sobie zwycięstwo jeszcze przed przerwą. Jest to pierwsza klęska piłkarskiej reprezentacji Niemiec w ostatnich latach.

## Międzynarodowe zawody piłkarskie

WARSZAWA BIJE ŁÓDŹ 2:1

Niedziela ubiegła, dzień spotkania Polski z Austrią, była dniem wolnym od rozgrywek o mistrzostwo. Z tej racji zorganizowano szereg spotkań międzymiastowych w różnych miastach Polski.

Pięknie spisali się piłkarze warszawscy, bijąc w Łodzi reprezentację Łodzi 2:1. Były to jedne z najładniejszych i najciekawszych zawodów sezonu na terenie Łódzkiem.

Pierwszą bramkę uzyskał dla Warszawy Łysakowski z winy obrońców łódzkich. W kilka minut potem wyrównał ładnym strzałem Herbstreich. Po przerwie Skrzypczak uzyskał zwycięską dla Warszawy bramkę.

Warszawa wygrała zasłużenie, gracze jej lepiej wytrzymali tempo gry. Widzów — 3.000.

### KLĘSKA POZNANIA Z KRAKOWEM

Sensację do pewnego stopnia przyniósł mecz Kraków — Poznań w Poznaniu, zakończony zdecydowanym i zasłużonym zwycięstwem Krakowa w stosunku 6:2 (4:2).

Drużyna krakowska górowała nad poznańcami techniką i taktyką. Przewaga ta uwidoczniła się zwłaszcza w drugiej

połowie, kiedy zespół poznański osłabł zupełnie i grał bardzo chaotycznie.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kisielński i Łyko (po 2), Woźniak i Kopeć, a dla pokonanych Mikołajewski i Musielak. Poznań nie wyszkał rzutu karnego. Publiczności mimo chłodu i niepogody około 3.000.

### ŚLĄSK WYGRYWA ZE LWOWEM, LECZ PREGRYWA Z GLIWICAMI I CZĘSTOCHOWĄ

Piłkarze Śląska walczyli aż na trzech frontach, przyczem sukces przyniosło im tylko spotkanie ze Lwowem w Katowicach, wygrane w stosunku 5:2.

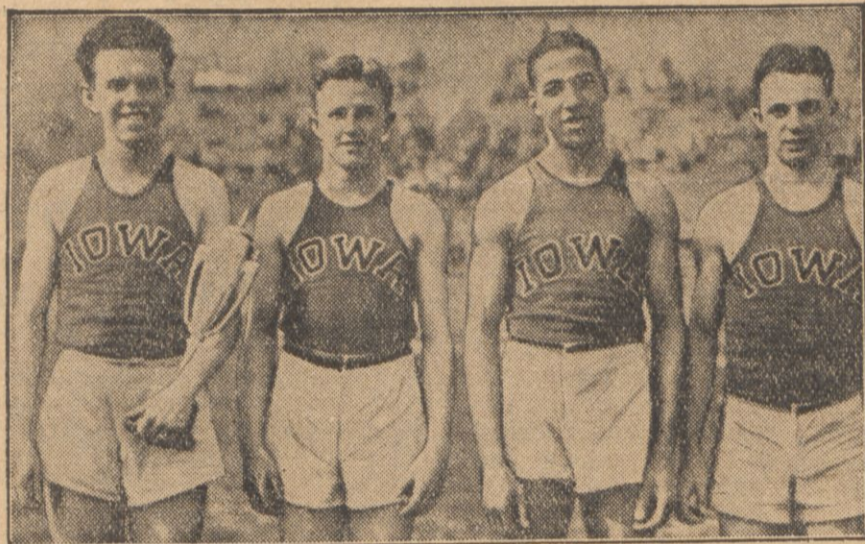
Lwowianie, których drużyna oparta była na szkieletcie Pogoni, grali dobrze tylko przez pierwsze pół godziny. Zaraz po rozpoczęciu gry Lwów prowadził 2:0, wykazując olbrzymią przewagę. Pod koniec pierwszej połowy meczu ślązacy przyszedli wreszcie do siebie. Teraz oni ujęli inicjatywę w swe ręce. Zaraz po przerwie wyrównali, a potem zdobyli przewagę, którą zachowali już do końca gry.

Bramki dla Lwowa strzelili: Klus i Zimmer, dla Śląska Peterek (3), Marszel i Wostal.

Sędziował p. Laband. Zainteresowanie słabe. Widzów niespełna 2.000.

Drugi garnitur piłkarzy śląskich, występując jako reprezentacja Katowic, rozegrał mecz w Gliwicach z reprezentacją Gliwic w obecności 6.000 widzów. Wygrała reprezentacja Gliwic w stosunku 4:2 (1:0). W drużynie śląskiej zawiódł bramkarz, który zawiódł 2 bramki, oraz słabo zgrany atak.

Wreszcie trzeci zespół okręgu śląskiego przegrał z reprezentacją Częstochowy w Częstochowie w stosunku 4:3 (2:0).



Rekordziści świata w biegach rozstawnych.

Zespół Uniwersytetu Iowa (U. S. A.), który ustanowił dwa nowe rekordy świata w sztafecie 4x110 jardów w 40,5 sek. i 4x220 jardów 125,2 Od (lewej): Doolen, Briggs, Jessn Owen (murzyn) i Nelson.

## Kolarze na torze i szosie

100 KILOMETRÓW ZA MOTORAMI

Duże zaciekawienie wzbudziły w Warszawie pierwsze zawody kolarskie za motorami, gromadząc na stadionie Wojska Polskiego prawie 5.000 widzów. Zawody te organizowała Legja na przestrzeni 100 km. (200 okrążeń toru).

Startowało 9 zawodników, z których wycofało się w czasie biegu trzech: Michalak, Popończyk i Stahl. Zwyciężył Targowski z Legji w czasie 2:07:57. Zwycięstwo Targowskiego jest tem cenniejsze, że odniesione zostało mimo upadku na

tor. A zanosilo się na zwycięstwo Oleckiego z Iskry, który z miejsca, wobec wypadku Targowskiego, zdobył coś ze 3 okrążeń przewagi. W drugiej połowie biegu nie oparł się atakowi Targowskiego i spadł ostatecznie na drugie miejsce, przychodząc o 2 okrążenia w tyle, trzeci był Starzyński (Legja) o 6 okrążeń, 4) Bryszke (Orkan) o 6 okrążeń; 5) Włodarczyk (WTC) o 12 okrążeń, 6) Fajga (Iskra) o 20 okrążeń.

### WYŚCIGI SZOSOWCÓW WARSZAWSKICH

W zawodach Prądu, w wyścigu na 100 km. zwyciężył Kapiak Józef (Prąd), w czasie 3:10:13, przed Ignaczewskim, M. Kapiakiem (Prąd), Michalakiem (Fort Bema) i Boberem (Orkan). W punktacji drużynowej wygrał Prąd. W biegu tym startowało 43 zawodników, wyścig ukończyło tylko 15.

W wyścigu na 50 km. nielicencjonowanych zwyciężył Szostak z Orkanu w czasie 1:33:49 przed Bieńkiem (Orkan), 3) Mazut (Orle). Startowało 68 zawodników, bieg ukończyło 42.

W wyścigu na 25 km. dla turystów — wygrał Górski (Prąd) — 50:06,8, 2)

Szczur, 3) Czerniszewski — z Prądu. W wyścigu na 54 km., organizowanym przez Tramwajarza, wygrał Krupa przed Ładyńskim, w czasie 1:44.

Wyścig wewnętrzny turystów Tramwajarza na 13 km. przyniósł zwycięstwo Brzezińskiemu przed Kowalczykiem, w czasie 30 minut.

W wyścigu kolarskim „Pioniera Rodzimego Przemysłu”, organizowanym przez WTC. w Chrzanowie, zwyciężył Głodecki ze szkoły Konarskiego. Zespołowo zwyciężyła szkoła Konarskiego. Startowało 73 zawodników, bieg ukończyło 67.

### MIEDZYKLUBOWA KONFERENCJA KOLARSKA

W Warszawskim Towarzystwie Cyklistów odbyła się międzyklubowa konferencja, przy udziale przedstawicieli 8 klubów warszawskich — Skody, Orkanu, Legji, Fortu Bema, Norblina, Iskry i Elektryczności.

Na konferencji tej, zwołanej z inicjatywy WTC, ustalono wytyczne organizo-

wania zawodów torowych z korzyścią dla klubów i dla sportu kolarskiego. Umówiono się naprzykład, że tory kolarskie udostępnione będą bezpłatnie do treningów zawodników wszystkich klubów.

Może nareszcie chwalebna inicjatywa WTC. ruszy naprzód skostniałe nasze kolarstwo torowe.

### KRAKÓW—TARNÓW—KRAKÓW

W Krakowie odbył się wyścig kolarski na trasie Kraków — Tarnów — Kraków (180 km.). Startowało 104 zawodników. Pierwszy przybył do mety Kołodziejczyk (Wima Łódź) w czasie 6:01:55, 2) Duda (Garbarnia, Kraków) o koło, 3) Jamroga

(Zw. Strzel. Grudziądz), 4) Badoń (Garbarnia, Kraków).

W grupie niestowarzyszonych pierwsze miejsce zajął Łoza z Lublina, w czasie 6:22:19 przed Piątkowskim z Krakowa i Nowakiem.

## Narodowy Bieg Naprzelaj

ZWYCIĘSTWO WARSZAWIANKI W WARSZAWIE

Na terenie lotniska Mokotowskiego odbył się Narodowy Bieg Naprzelaj. Bieg stracił dużo na znaczeniu, gdyż nie startowali najwybitniejsi nasi długodystansowcy, przebywający obecnie na obozie przedolimpijskim w CIWF na Bielanach, gdyż nie udzielono im zezwolenia na start, ze względu na rozkład prac treningowych. Bieg odbył się przy dużym zainteresowaniu publiczności.

Na uwagę zasługuje jednostkowe i drużynowe zwycięstwo biegaczy Warszawianki.

W biegu głównym dla stowarzyszonych na 7 km. zwyciężył Wiśniewski (Warszawianka) w czasie 24:05, 2) Przybyłko (Skra) 24:05,6, 3) Romanowski, 4) Karczewski (obaj Warsz.), 5) Adamczyk (Zagiew). Startowało 50 zawodników. Drużynowo 1) Warszawianka 60 pkt., 2) Zagiew 44 pkt., 3) Skra 42 pkt.

W biegu na 5 klm. dla niestowarzyszonych 1) Bodala (Z. S.) 16:05, 2) Koleczyński (YMCA), 16:06, 3) Waśniewski (Sok.). Startowało 200 zawodników.

W biegu na 3,5 klm. dla juniorów startowało 40 zawodników. Wygrał Janiszewski (Warsz.) 11:55, 2) Strykowski (Warsz.) 12:02,4, 3) Nicz, 4) Juchniewicz — obaj niestowarzyszeni.

Bieg narodowy w Zakopanem odbył się na trasie 3100 m. przy udziale 34 zawodników.

W czasie biegu zerwała się burza z deszczem, która znacznie utrudniła bieg. Zwyciężył w klasie seniorów Kliszewski z Wisły w czasie 20:07, w klasie juniorów na dystansie 2000 m. — Grandfeld ze Szkoły Handlowej.

## Jędrzejowska mistrzynią Austrii

W piątek, w dalszym ciągu turnieju tenisowego w Wiedniu o mistrzostwo Austrii Jędrzejowska pokonała bez trudu piątą raketę Austrii — Neumann 6:2, 6:4.

Jeszcze tego samego dnia Polka spotkała się w półfinale z Deutschi i wyeliminowała ją 6:1, 8:6. W drugim secie zlekceważyła nieco przeciwniczkę i dopuściła do długiej walki.

W drugiej „połowie” Herbst pokonała ciężką i niezwyrodną Szapary 7:5, 6:3, a Krauss Wolff 6:0, 6:4. Półfinał między temi dwiema zawodniczkami przyniósł dość nieoczekiwane zwycięstwo Herbst w stosunku 6:4, 6:3.

W finale Jędrzejowska bezapelacyjnie pokonała Herbst 6:3, 6:0, zdobywając ponownie tytuł mistrzyni Austrii.

Drugie mistrzostwo zdobyła Jędrzejowska w grze podwójnej pań. Grając z Deutschi pokonała w półfinale Herbst - Fischer 6:1, 7:5, a w finale parę Wolff - Krauss 7:5, 6:2.

Dopiero w grze mieszanej para Jędrzejowska — del Bono uległa w finale parze Wolff - Haberl 3:6, 1:6.

W grze pojedynczej panów mistrzostwo zdobył Palmieri (Włochy), bijąc w finale swego rodaka Stefaniego w 4-ch setach.

Jędrzejowska opuściła już Wiedeń, udając się z powrotem do Polski.

### TURNIEJ TENISOWY W KRAKOWIE

Na kortach Cracovii odbył się w niedzielę pokazowy turniej tenisowy z udziałem Tarłowskiego i Bratka.

W grze pojedynczej panów Tarłowski wygrał z Lieblingiem 6:0, 6:0, a z Bratkiem 6:1, 6:0 zaś Bratek zwyciężył Lechnera 6:4, 4:6, 6:1.

W grze podwójnej panów para Tarłowski — Bratek pokonała parę Liebling — Lechner 6:0, 6:4.

dząc z kostjumu duchownego, musiał być zastępcą pastora z Flushing.

— Molly! — zawołał Jerzy.

— Jesteśmy, aniołku — odpowiedziała Molly.

— I mama! — dodał mniej entuzjastycznie Jerzy.

— Mama! — powtórzyła pani Waddington z jeszcze mniejszą serdecznością.

— To jest pastor Gedeon Voules — rzekła Molly. To on da nam ślub.

— To jest — odezwała się pani Waddington do duchownego głosem, w którym czuło ucho Jerzego wykryło zbyt silny ton przepraszania — to jest narzeczonej.

Pastor Gedeon Voules zwrócił na Jerzego oczy podpuchnięte, z wiszącymi pod nimi woreczkami. Na Jerzym nie sprawił wrażenia osoby szalenie wesolej. Ostatecznie, ślub jest ślubem, mimo, że go udziela duchowny z podpuchniętymi oczami.

— Jak pańskie zdrowie? — spytał pastor Gedeon.

— Doskonale — odparł Jerzy — a pańskie?

— Czuję się znakomicie, dziękuję.

— To świetnie. Nic nie dolega w nogach?

Pastor Gedeon spojrział na nie z widocznym zadowoleniem, aczkolwiek były one spowite w białe skarpetki.

— Nie, nic, dziękuję panu.

— Tyłu duchownych — tłumaczył Jerzy — ostatnimi czasy spada z krzesel i łamie sobie nogi.

— Ja ani razu nie spadłem.

— To pan jest właśnie tym duchownym, którego poszukiwaliśmy — rzekł Jerzy. Gdyby wszyscy pastory byli podobni do pana...

Pani Waddington ożywiła się.

— Nie napiły się pan mleka?

— Nie, dziękuję — odparł Jerzy.

— Nie zwracam się do pana — rzekła pani Waddington, pytam pastora Voules'a. Odbył długą drogę i niewątpliwie potrzebuje się pokrzepić.

— Naturalnie, naturalnie — odpowiedział Jerzy. Zapomniałem o tem zupełnie. Tak, tak, musi pan koniecznie pokrzepić się i odświeżyć. Nie chciałbym, żeby pan zemdlął w środku ceremonii ślubnej.

— Byłby zupełnie wytłomaczony — odezwała się pani Waddington.

I zaprowadziła wszystkich do jadalni, gdzie lekko przekąski i napoje były rozstawione na boczny stoliku — ozdobionym obecnością S. H. Waddingtona, który chlapił gin i obserwowal ponurym wzrokiem masywny spokój Ferrisa, lokaja. Ferris, aczkolwiek wróg ślubnych prezentów, strzegł ich lojalnie.

— Co tu robisz, Ferris? — spytała pani Waddington.

Lokaj podniósł lojalne oczy.

— Pilnuje prezentów, proszę pani.

— Kto ci kazał?

— Pan Finch, proszę pani.

Pani Waddington strzeliła niechętnym spojrzeniem w Jerzego.

— Niema żadnej potrzeby.

— Dobrze, proszę pani.

— Tylko warjat mógłby wpaść na taki pomysł.

— Tak jest, proszę pani.

Lokaj odszedł. Sigsbee Horacjusz, obserwując jego wyjście, westchnął żałosnie. I cóż z tego, że teraz odchodzi? Za chwilę w pokoju będzie pełno. Już samochody zaczęły podjeżdżać i tłum weselnych gości zaczął obiegać przekąski na boczny stole.

Wielebny Gedeon Voules, powoli żując bułeczkę z szynką i zapijając mlekiem, zaciągnął Jerzego w ką, ażeby lepiej się z nim zaznajomić.

— Lubię gawędzić z panami młodymi przed ceremonią ślubną — tłumaczył. Przyjemnie czuć się w pewnym stopniu osobistym przyjacielem.

— Bardzo to miło z pańskiej strony — wrzucił się Jerzy.

— Onegdaj dawałem ślub w Flushing młodzieńcowi nazwiskiem Miglett. Klauzjusz R. Miglett. Może pan przypomina sobie to nazwisko?

— Nie.

— Co pan mówi? Musiał je pan czytać w gazetach. Wszystkie o tem pisały. Jestem przekonany, że gdybym nie nawiązał z nim osobistego kontaktu przed ceremonią ślubną, nie mógłbym go tak skutecznie pocieszyć, kiedy zdarzył się ów wypadek.

— Wypadek?

(c. d. n.)

55)

P. G. WODEHOUSE

## NA KAWALERCE

Autoryzowany przekład z angielskiego.

— Tak, proszę pana.

Jerzy wyszedł zamysłony przed dom. Czuł, że już go nie rozsadza radość, która skłoniła go do rozmowy z lokajem. Rozumiał, teraz jasno, że jako narzeczonej, na godzinę przed ślubem, nie powinien był się z nim wdawać w pogawędkę. Ferris byłby niewątpliwie odpowiednim, nawet idealnym towarzyszem na pogrzebach, ale nie harmonizował zupełnie z chwilami, kiedy biją dzwony weselne.

Jerzy spojrział na przyjemny ogród krytycznym wzrokiem, a spojrzawszy, spostrzegł zbliżającego się S. H. Waddingtona. Pan Waddington był wzburzony. Robił wrażenie człowieka, który otrzymał przed chwilą bardzo przykrą wiadomość lub dokonał oszaleńczego odkrycia.

— Słuchaj! — odezwał się Sigsbee Horacjusz Waddington. Co ten piekielny lokaj robi w pokoju z prezentami ślubnymi

— Pilnuje ich.

— Kto mu kazał?

— Ja.

— Do diabła! — rzekł Sigsbee H. Waddington.

Rzucił Jerzemu osobliwe spojrzenie i drepcząc, odszedł. Gdyby Jerzy był w nastroju odpowiednim do analizowania spojrzeń swego przyszłego teścia, to mógłby wyczytać w nich najgorsze przekleństwa. Ale nie był w odpowiednim nastroju. Poza tem, Sigsbee H. Waddington nie należał do ludzi, których spojrzeniami warto się interesować. Należał do ludzi, o których opinie się nie dba, o których się zapomina. Jerzy przystąpił właśnie do zapominania o nim. Zająty był jeszcze tym procesem myślowym kiedy na zakręcie alei pojawił się samochód i stanął przy nim, wyładowując z siebie panią Waddington, Molly i człowieka o końskiej twarzy, który są-



# Kronika wileńska. Wileńskie echa zgonu Marsz. Piłsudskiego

## Uroczystości 25-lecia zgonu Elizy Orzeszkowej

GRODNO (Pat). Na zaproszenie komitetu obchodu 25-letniej rocznicy zgonu Elizy Orzeszkowej przybywa jako prelegent na uroczysty wieczór w Teatrze Miejskim p. prof. Kridl. Na zjeździe kulturalno-oświatowym wygłosił referat o Orzeszkowej p. Józef Wiszyński z Wilna.

Pani Wanda Stanisławska z Wilna, laureatka konkursu Tow. im. Elizy Orzeszkowej, będzie również obecna na tym obchodzie. Tytułową rolę w wystawionej sztuce „Matka” kreuje specjalnie zaproszona przez Dyrekcję Teatru p. Wanda Siemaszko.

## Nieustanne pożary w pow. dziśnieńskim

GŁĘBOKIE (Pat). Duże zapiekojenie wywołał fakt częstych pożarów, jakie miały miejsce w ostatnim okresie na tym terenie. Niedawno donosiliśmy o pożarze tartaku w Bobrowszczyźnie, następnie o pożarze majątku Błonie, wreszcie o dwukrotnym pożarze lasu w Puszczy Hołubickiej.

Ostatnio mamy do zanotowania pożar we wsi Worobje, gm. zaleskiej. Spalił się dom mieszkalny wraz ze spichrzem, należący do Jakuba Stachowskiego. Pastwą płomieni padł cały inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą przeszło 4.000 złotych. Przyczyną pożaru było nadmierne napalenie w piecu.

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami w postaci deszczów, a w dzielnicach północnych deszczu ze śniegiem lub krup.

W dalszym ciągu chłodno. Nocą miejscami przymrozki.

Umiarkowane wiatry z północno-zachodu.

## DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-98), Jurkowskiej i Romcekiego — ul. Wileńska Nr. 8, Rogowicza — Nr. 2 (telef. 16-31), Frumkina — ul. Niemcewicza Nr. 23 (telef. 3-29), Kosłowski — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wysockiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz szpitala.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Nabożeństwo za duszę s. p. Józefa Piłsudskiego. Dziś o godz. 9 m. 30 rano w kościele św. Jana ks. Biskup Michalewicz odprawi uroczystą Mszę św. za spókoj duszy s. p. Marszałka Piłsudskiego.

O tej samej porze odprawione zostaną nabożeństwa żałobne również we wszystkich kościołach parafialnych.

Z polecenia Kurji Biskupiej zarządzone również zostało bicie w dzwony.

Msza św. za duszę s. p. Zofii Myszczowiczowej. W dniu 15 maja b. r. o godz. 7-ej rano zostanie odprawiona Msza św. w Kaplicy Sodalicyjnej przy ul. Zamkowej 8 m. 1 za duszę byłej Prezydentki s. p. Zofii Myszczowiczowej.

Ku uczczeniu dnia Imienia naszej czcigodnej generalnej prezeski p. Zofii Zyndram-Kościelkowskiej w środę, dn. 15. V. b. r. o godz. 9 min. 15 w kościele XX. Misjonarzy zostanie odprawiona Msza św., na którą zapraszają swoich członków prezeski wszystkich oddziałów Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

## URZĘDOWE.

Starosta Grodzki podaje do wiadomości, że następcę zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, począwszy od dnia dzisiejszego aż do odwołania, na znak żałoby narodowej, wszelkie widowiska zostały zakazane.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Walne zgromadzenie Poradni Zrzeszenia Lekarzy specjalistów. Dnia 28 maja o godz. 19 w pierwszym terminie i o godz. 20-ej w drugim terminie odbędzie się w lokalu Poradni Zrzeszenia Lekarzy specjalistów przy ul. Garbarskiej 3 walne zgromadzenie Kuratorium nad odcieniami w Wilnie. Porządek dzienny: 1) wybór prezydium walnego zgromadzenia, 2) sprawozdanie zarządu z działalności za rok 1934-1935, 3) sprawozdanie kasowe i bilans, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) preliminarz budżetowy na rok 1935/36, 6) wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej, 7) wolne wnioski.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

Odczyt w Kole Medyków. Dnia 17 maja o godzinie 20 w sali Tow. Lekarskiego, Zamkowa 24, odbędzie się posiedzenie Sekcji Naukowo-Społecznej Koła Medyków. Na porządku dziennym: odczyt p. inżyniera Symonowicza p. t. „Położenie gospodarcze wsi wileńskiej”. — Wstęp wolny.

## Teatr i muzyka.

Teatry Miejski na Pohulance i „Lutnia” z powodu żałoby — nieczynne.

## OFIARY.

Złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Zł. 5.— (pięć) na dzwon dla kościoła w Kolonii Wileńskiej (Kolejowej) składa Jan Korcek.

## WYPADKI.

Samobójczyni prosi o ratunek. Niejaka M. Jasiulewicz (Choćmiska 36) z zamiarem odebrania życia zatrzała się trzcizną. Gdy jednak poczuła silne bóle, udała się do pogotowia ratunkowego z prośbą o udzielenie pomocy. Jasiulewiczowa, po przepłukaniu żołądka, skierowano do szpitala św. Jakóba.

## KRONIKA POLICYJNA.

Aresztowanie złodzieja z Sokółki. Policja aresztowała niepoczytalnego Muzkusina z Sokółki pod zarzutem okradzenia synagogi wileńskiej. Muzkusin okradł 4 synagogi miejscowe, skąd zabrał najcenniejsze książki talmudowe.

Ofiara nożownika. Przy ul. Kolejowej znaleziono na bruku Judela Pirowskina z raną kłutą, zadaną mu przez nieznaną sprawcę. Rannego Pirowskina skierowano do szpitala.

## Kto wygrał na loterii?

W poniedziałek, w 7-m dniu ciągnięcia 4-ej klasy 32-ej polskiej państwowej loterii klasowej nastąpiły większe wygrane padły na numery losów:

Zł. 20.000: 23.833, 78.929, 180.293.

Zł. 10.000: 5044, 25.931, 52.122, 60.478.

Popierajcie Polską Maclerz Szkolną

Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego przysłała do Wilna w niedzielę wieczorem, mimo iż nie została podana w czasie właściwym ani przez radio, ani za pośrednictwem PAT-cznej. Publiczność dowiadywała się o wypadku głównie w lokalach rozrywkowych, gdzie z polecenia władz przerywano zabawy, podając równocześnie powód. Oficjalne wiadomości przez radio i agencję telegraficzną przyszły dopiero po północy.

Wrażenie w mieście było olbrzymie. Cały poniedziałek upłynął w Wilnie w podnieceniu. Prasa była poproszona przez publiczność rozchwytywana.

Z polecenia władz administracyjnych zawieszono zostały wszystkie widowiska. W ciągu dnia, na znak żałoby, wszystkie teatry i kina były nieczynne. Na znak żałoby w Kuratorium Szkolnym odwołane zostały egzamina maturalne, które miały się odbyć w dniu wczorajszym. Również zawieszono były do godz. 3-ej wykłady na U. S. B., przyczem odbyło się żałobne posiedzenie profesorów U. S. B.

Na polecenie J. E. ks. biskupa Michalkiewicza w godzinach od

12—12.30 we wszystkich świątyniach katolickich wileńskich i na prowincji były dzwony na znak żałoby.

W związku ze zgonem Marszałka J. Piłsudskiego w dniu wczorajszym we wszystkich oddziałach wojskowych garnizonu wileńskiego i nowowilejskiego oraz oddziałach K.O.P. odczytano orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przyczem odbyło się uroczyste nakładanie krep żałobnych na sztandary pułkowe.

Równocześnie z polecenia władz wojskowych wszyscy oficerowie i podoficerowie przywdziali opaski żałobne.

Dowiadujemy się, iż z Wilna wyjeżdża liczna delegacja wojskowa oraz różnych zrzeszeń, korporacji, przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego i t. p., celem wzięcia udziału w pogrzebie Marszałka Piłsudskiego.

Organizacje społeczne i zawodowe m. Wilna powzięły uchwały, dotyczące wprowadzenia żałoby i wzięcia udziału w obchodach żałobnych ku czci Marszałka Piłsudskiego.

## Tratwy sowieckie na terenie polskim

Z Dżysny donoszą, iż podczas burzy, jaka panowała w pow. dziśnieńskim i na pograniczu, silny wicher zerwał 3 wielkie tratwy sowieckie, które rzeka zniosła na teren polski. Zerwane tratwy z drzewem zwrócone zostaną Sowieciom.

## Nieszczęśliwy wypadek z promem na Niemnie

Podczas przeprawy promem przez rzekę Niemen w okolicach Mikołajewszczyzny zdarzył się wypadek, który mógł pociągnąć za sobą tragiczne następstwa. W czasie gdy prom znajdował się na środku rzeki, pękła lina promowa, skutkiem czego prom wraz ze znajdującymi się oso-

bami oraz trzema furmankami został porwany silnym prądem rzeki i zniesiony w dół Niemna. Dzięki zarządzonej natychmiastowej akcji ratunkowej, prom zatrzymano koło wsi Kozłaki, oddalonej o 7 klm. od miejsca wypadku. Zaznaczyć należy, iż w czasie zerwania się liny promowej 3 osoby sądząc, iż prom ulegnie wywróceniu, wyskoczyło do wody i szczęśliwie dostało się na brzeg.

## Wypadek motocyklowy

Na drodze między wsiami Polany a Derewno, gm. komarskiej, znaleziono napół przytomnego motocyklistę Stefanowicza Michała, który, bawiąc w maj. Tuchanowo, wracał do Wilna. Na drodze motocyklista zderzył się z pewnym autem ciężarowym, skutkiem czego został wyrzucony z motocyklu i, padając na ziemię, uległ ciężkim okaleczeniom i wstrząsowi mózgu. Stefanowicza skierowano do szpitala.

## Przemysł sacharyny

W nocy z 11 na 12 b. m. w rejonie Kozłowszczyzny zatrzymano niejaką Stefanię Kulko, mieszkankę osady Grudzińsko, u której w dzbanie z mlekiem znaleziono 10 klg. sacharyny, zawiniętej specjalnie nieprzemakalną materią. Jak zdołano ustalić, Kulko była na usługach przemysłowców i przemycała do pobliskich miasteczek sacharynę, otrzymywaną od kontrabandzistów.

## Ciężkie pobicie agenta firm handlowych

MOŁODECZNO. W dniu 30 ub. m. otrzymano informacje, że obok drogi Grodek—Olechnowice leży pobity mężczyzna bez znaków życia. Osobnika tego zabrano na posterunek policji, gdzie ustalono, że nazywa się on Stanisław Kozłowski, m-c Parafianowa, pow. dziśnieńskiego i że jest on agentem różnych firm. Kozłowski oświadczył, że w dniu 30 ub. m., idąc drogą w kierunku Grodka, spotkał jadących 2 furmankami 6 osobników, którzy go pobili pałkami, wskutek czego ogłoszony upadł na ziemię. Kozłowskiego skierowano do szpitala państwowego w Mołodecznie, gdzie stwierdzono u niego ciężkie uszkodzenia ciała. Dochodzenie ustaliło, że Kozłowski w dniu 30 ub. m. będąc w stanie pijanym, spotkał na drodze nieznaną osobnikami, z którymi wszczął bójkę.

## PAN | Krótce przebój!

Arcydzieło współczesnej kinematografii! Najpiękniejsze gigantyczne widowisko filmowe.

## ŚWIAT IDZIE NAPRZÓD

Ta, która oczarowała cały świat

# Shirley TEMPLE

w najnowszej wzruszającej kreacji żywy Zastaw

Wkrótce w kinie „HELIOS”



## Pensjonat—Letnisko

W SCHRONISKU NAD NAROCZĄ otwarty od dnia 19 maja r. b. Przełeczna miejscowość, lasy sosnowe, plaża, łódki, kajaki, tenis i inne rozrywki. Pierwszorzędna kuchnia, bufet stały i obficie zaopatrzone, fachowa obsługa. Całodziennie utrzymanie od 4 zł. Dzieci do lat 10 — placą połowę taksy. Dojazd autobusem lub koleją do Kobylnik. Bliższych informacji udziela „Orbis” lub Administracja Zarządu Pensjonatu P-ta Miałdziół.

## Mieszkania i pokoje

MIESZKANIA 6-cio pokojowego od frontu, z wygodnymi, w centrum miasta poszukuje. Wiadomość w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

MIESZKANIE do wynajęcia 3 i 4 pokojowe odremontowane, słoneczne w ładnej i zdrowej dzielnicy. Antokolska 35. 761—1

W pobliżu Mickiewicza świeżo odremontowane MIESZKANIE 3 POK. kuchnia, woda, zlew, klozet, parter. LOKAL FRONTOWY na sklep lub pracownię z mieszkaniami. Tatarska 8. 116—0

## MIESZKANIE

do wynajęcia, dla małej rodziny w ładnej miejscowości, może zastąpić letnisko: 3 pokoje, kuchnia, elektryczność, b. ciepłe i suche, piwnica, strych, woda na miejscu, kawałek ogrodu, ul. Sokola 20 (Zwierzyniec z prawej strony kościoła 4-ta posesja). 765—2

MIESZKANIE do wynajęcia 5-cio pokojowe, suche, słoneczne 2 piętro, Mickiewicza 4. 770—1

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 4 lub 3 pokoje z kuchnią, ze wszelkimi wygodami (wodociąg, ogródek). Fabryczna 3/10, dow. się m. 8. 112—0

## 8-io POKOJOWE

mieszkanie z wygodami do odnajęcia. Gimnazjalna 4. 772-2

## Kupno i sprzedaż

## Plac 300—400

sążni kwadratowych do sprzedania przy ul. Lwowskiej. Informacje także dom Nr. 1. 745—1

## PLAC

do sprzedania. Zwierzyniec, Jasna 5. Informacje w Administracji „Dz. Wil.” 780—1

Z POWODU wyjazdu odstąpię sklep spożywczy — kolonialny z urządzeniem w śródmieściu i z wyrobioną klientelą. Adres w Administracji „Dziennika Wil.” 762—2

FOLWARK 20 dz. ziemi ornej, Zabudowania, z martwym inwentarzem tanio sprzedam. Położony niedaleko Wilna pod Rudziszkami. Dowiedzieć się Wilno, ul. Sokola 20 m. 1 (Zwierzyniec, z prawej strony kościoła 4-ta posesja). 766—2

## DO SPRZEDANIA

niedrogo centryfuga „Milka”, w dobrym stanie. Dowiedzieć się ul. Sierakowskiego 24 m. 3, od godz. 2—4. 113—0

## SPRZEDAJE SIĘ

60 hektarów w odległości 10 kilometrów od Świecian po 120 złot. za hektar; informację w Wilnie Kasztanowa Nr. 4 mieszkanie 21. 746—2

## PRACA.

## MŁODA OSOBA

z ukończoną szkołą rolniczą poszukuje posady gospodini do majątku. Sokola 21 m. 2. (Zwierzyniec). 102—1

## KUCHARZ

wykwalifikowany poszukuje posady do majątku, pensjonatu, lub kasyna. Referencje i świadectwa b. dobre. Zwierzyniec, Jelenia 3, m. 9. —3

## STUDENT

U. S. B. udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Specjalność: łacina, matematyka. Ceny kryzysowe. Zgłoszenia w Adm. „Dz. Wil.” dla „R.”.

## SEKCJA MŁODYCH

Stronictwa Narodowego przejmie prośbę o askawę zgłoszenia jakiegokolwiek pracy lub zatrudnienia, oświadczenia czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych i wychowanków. Zgłoszenia przyjmie Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

## Młody

człowiek z ukończoną szkołą średnią poszukuje posady biurowej (chętnie na wyjazd do majątku). Referencje poważne. Posiada świadectwa pracy. Uniwersytecka 4, m. 22, S. H.

## STULARZ

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa jak również reperacja opakowanie mebli. Wykonanie solidnie i tanio. ul. Mickiewicza 24 m. 17. J. Chmielewski.

## Rutynowany

korepetytor, mate matyki i fizyki, w ciężkich warunkach materialnych. Prosi P. P. potrzebujących korepetycji z przedmiotów wyżej wymienionych o zgłoszenie się pod adres podany Połocka 26—m. 2.

## NAUCZYCIELKA

francuskiego języka poszukuje lekcji, demiplace, lub na wyjazd. Ul. Stara 8, m. 2. gr.—2

## RÓŻNE.

## SPALONE PRZY-

PADKIEM palto starej pensjonariuszki Domu Starców (Turgielska 2) zniwola do próby o pocieszenie starowiny ofiarę choćby najstarszego palta. Złożyć je można w Administracji lub Baskińska 10/2. gr.—4

## 2 SZOPY,

odpowiednie na garaż, stajnię lub skład. Mostowa 1, dowiedzieć się u dozorcy.

## STARUSZEK po operacji

katarakty ocznej, znajdujący się w b. ciężkich warunkach materialnych, prosi litowca serca o pomoc w kupieniu okularów, które kosztują około 30 zł. Łaskawie ofiarę prosimy kierować do „Dz. Wil.” dla „Iachowca”. Adres także. gr.—4

## NAUCZYCIELKA

francuskiego języka poszukuje lekcji, demiplace, lub na wyjazd. Ul. Stara 8, m. 2. gr.—2

